

4 bm. w Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie otwarto wystawę pn. „Kosmos w pracach radzieckich artystów plastyków”. CAF — Rozmówca — Telefoto



Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 4 bm. zapoznalo się z przebiegiem i wynikami wizyty przyjaźni złożonej w Polsce przez premiera rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii, Manca Manescu.

Stwierdzono z zadowoleniem, że przeprowadzone podczas wizyty rozmowy i zawarte porozumienia stwarzają przesłanki dla dalszego rozwoju przyjaźni i współpracy między oboma krajami, przyczynia się do zacieśnienia wzajemnie korzystnej współpracy w różnych dziedzi-

nach gospodarki. Ważne znaczenie mają także ustalenia dotyczące wzbogacania wymiany naukowej i kulturalnej oraz rozszerzenia turystyki.

Biuro Polityczne zaaprobowalo przyjęcie ustalenia i zaleciło ich realizację.

● Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło informacje o aktualnym stanie przygotowania kadr dla Huty „Katowice”.

Dotychczasowy przebieg prac budowlano-montażowych na placu budowy stwarza realną możliwość uruchomienia produkcji w podstawowych

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

DELEGATOM NA KRAKOWSKA KONFERENCJĘ PARTIJNA PRZED VII ZJAZDEM PZPR — OWOCNYCH OBRAD!

Formulujemy coraz ambitniejsze cele, zwielokrotniliśmy obroty mechanizmu napędzającego gospodarkę, wciągnęliśmy w proces decydowania — a więc współzdecydowania — miliony obywateli. Ostatnie tygodnie były pięknym przykładem funkcjonowania demokracji socjalistycznej: w każdym zakątku kraju dyskutowaliśmy wspólnie z wszystkimi Polakami dobrej woli o tym, co zostało zrobione. W zgodzie z opinią publiczną mówiliśmy o sukcesach, ale i o niedostatkach naszego życia zbiorowego. Pełne zrealizowanie postanowień VI Zjazdu Partii nie przyszło nam ani na chwilę w sprawach trudnych, czekających na załatwienie. Równocześnie z dokonywaniem bilansu trwała twórcza dyskusja nad „Wytycznymi Komitetu Centralnego PZPR”, które określają obowiązki partii, państwa i społeczeństwa w latach najbliższych. Historia narodu nie zna drugiego przykładu tak powszechnej i otwartej dla każdego rozmowy o przyszłości.

Rozpoczynająca dzisiaj obrady Krakowska Konferencja Partyjna jest kolejnym etapem przygotowań do VII Zjazdu. Jej uczestnicy brali aktywny udział w partyjnej i obywatelskiej debacie ostatnich tygodni. Postawą polityczną, ofiarnością zawodową, zaletami charakteru zdobyli zaufanie swoich towarzyszy, którzy obdarzyli ich mandatem delegatów. Życzymy im owocnych obrad, trafnych decyzji i ocen.

Zyczymy Wam, Towarzysze Delegaci, jak najpełniejszego spożytkowania tego kapitału myśli i inicjatywy, który przekazaliśmy Wam wraz z mandatem zaufania!



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

5. XI. 1975 R.
NR 244 (8582)
ROK XXVII
CENA 1 ZŁ
WYD. A.

Inwazja RPA na Angolę

LUANDA (PAP)

Specjalny wysłannik PAP, Ryszard Kapuściński powołując się na komunikat Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) pisze, że wojska Republiki Południowej Afryki rozpoczęły inwazję na Angolę. Oddziały regularnej armii RPA, wspierane przez kolumny wołów pancernych, przez artylerię i lotnictwo bojowe wdarły się w głąb terytorium Angoli i w poniedziałek po południu zbliżyły się do Bengueli. Benguela jest ważnym portem i drugim co do wielkości miastem Angoli, kontrolowanym dotychczas przez MPLA. Odległość między Benguelą i Luandą wynosi blisko 700 km. Wobec znacznej technicznej i liczebnej przewagi agresora, oddziały armii ludowej MPLA zmuszone były do ciężkich walk wyciągać się na bardziej dogodne pozycje.

W walkach o Benguelę przeciwnik użył po raz pierwszy w wojnie angolskiej lotnictwa bojowego. Armia MPLA nie dysponuje tego typu bronią.

Jednocześnie obserwuje się koncentrację wojsk Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli (FNLA) wspieranych przez najemników z Zairu i przedstawicieli portugalskiej reakcji kolonialnej na północnym odcinku frontu, w pobliżu Luandy. Informacje napływające do stolicy z tego terenu wskazują, że nieprzejawiali się do ofensywy na kilku odcinkach jednocześnie, realizowanej według z góry ustalonego planu. Celem agresji imperialistycznej na Angolę jest nie dopuszczenie do tego, aby zgodnie z wolą narodu angolskiego, 11 listopada MPLA proklamowała niepodległość Angoli i objęła władzę.

Dzisiaj o godz. 19.45 TVP w obu programach (kolor) nada sprawozdanie ze spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza z przedstawicielkami kobiet łódzkich.

W radio i TV:

Polskie Radio przekazuje sprawozdanie z tego spotkania o godz. 17.30 w programie 1.

W czwartek 6 listopada br. o godz. 16.55 TVP w programie I (kolor) i Polskie Radio w programie I, transmitować będą uroczysty koncert z okazji 58 rocznicy Rewolucji Październikowej.



W 58 rocznicę Wielkiej Rewolucji

Kwiaty pod pomnikiem Lenina w Poreoninie

(Inf. wł.) Około 2,5 tys. osób zgromadziła wczoraj wielka manifestacja pod Pomnikiem Wodza Wielkiej Rewolucji Październikowej — Włodzimierza Iljicza Lenina w Poreoninie. Uroczystość zainaugurowała orkiestra reprezentacyjna Wojsk Ochrony Pogranicza. W poroński manifestacji będącej jedną z centralnych imprez obchodów Wielkiego Października w kraju uczestniczył konsul generalny ZSRR w Krakowie — Iwan Korczma.

W imieniu władz województwa nowosądeckiego wieniec pod pomnikiem przywódcy Rewolucji złożyli: I sekretarz KW PZPR Henryk Kostecki, sekretarz KW Eugeniusz Satola, wojewoda nowosądecki Lech Bala, przewodniczący WK FNJ Kazimierz Węglarski, prezes WK ZSL Eugeniusz Lelito i prezes WK SD Czesław Grzesiak. Hołd wielkiemu wodzowi proletariatu złożyli też hutnicy z krakowskiego Kombinatów noszącego Jego imię. Akcentem przypominającym okres rewolucji i lata walki o sprawę robotniczą były strofy poezji polskiej i radzieckiej. (s8)

Stanowisko frakcji CDU/CSU wobec porozumień z Polską

Po odrzuceniu w poniedziałek przez zarząd CDU podpisanych niedawno w Warszawie porozumień między Polską a RFN we wtorek, po pięciu godzinach obrad, podobnie postąpiła również grupa parlamentarna CDU/CSU. Zgodnie z zaleceniami przewodniczącego CDU, Helmuta Kohla i przywódcy CSU, Franza Josefa Straussa, chadecka głosować będzie w Bundestagu przeciwko tym porozumieniom. Rzecznik CDU/CSU poinformował, że w dyskusji zabrano głos 25 mówców, natomiast w głosowaniu nad stanowiskiem grup (CIĄG DALSZY NA STR. 2)



E. Gierek dekoruje Jerzego Kawalerowicza Orderem Sztandaru Pracy I Klasy. CAF — Dąbrowiecki — telefoto

30-lecie kinematografii w PRL

E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się z twórcami

Wysokie odznaczenia dla ludzi filmu

WARSZAWA (PAP) 4 bm. — z okazji 30-lecia kinematografii w Polsce Ludowej, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz spotkali się z twórcami i pracownikami filmu polskiego, przedstawicielami środowisk literackich, muzycznych, aktorskich i plastycznych.

W spotkaniu, które odbyło się w salach Pałacu Rady Ministrów udział wzięli członkowie kierownictwa partii i państwa: Wojciech Jaruzelski, Jan Sztybel, Józef Tejcma, Józef Kępa, Jerzy Lukaszewicz, Ryszard Frelek.

Zabierając głos premier P. Jaroszewicz dał wyraz wysokiej oceny roli i osiągnięć filmu polskiego w 30-lecie jego istnienia. W minionych dziesięcio-

WARSZAWA (PAP)

34 miliony Polaków zajmują 20 miejsc na demograficznej mapie świata. Ale jak zmienia się struktura demograficzna naszego kraju, jakie są prognozy na najbliższą i nieco dalszą przyszłość? Od celnej odpowiedzi na te i inne pytania zależy trafność decyzji w poszczególnych punktach polityki społecznej.

Jesteśmy narodem młodym, a jednym z wyrazów tego jest 1,500 tys. nowych małżeństw zawartych w okresie 1971—75. Szacuje się, że do 1980 r. liczba rodzin w Polsce przekroczy 11 mln. Wynikają z tego wyraźne implikacje zarówno dla budownictwa jak i polityki

WARSZAWA (PAP)

mieszkańcovej i socjalnej w stosunku do młodych małżeństw, dla producentów wyposażenia mieszkań i artykułów gospodarstwa domowego.

Jesteśmy zarazem krajem, gdzie szybko rośnie ludność w wieku poprodukcyjnym. Jest jej już ok. 4 mln — dwa razy więcej niż przed czterdzięciami. Przewiduje się, że w 1990 r. grupa ta będzie liczyła już 5 mln. Stwarza to problemy, których nie można już odstawić na

Wizyta ministra J. Warwicłotasa

Polsko — grecka wieloletnia umowa handlowa

WARSZAWA (PAP) 4 bm. podpisana została w Warszawie polsko-grecka wieloletnia umowa o wymianie handlo-

Wizyta ministra J. Warwicłotasa

wej oraz współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej. Umowę podpisał: ze strony polskiej minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski, a ze strony greckiej, przebywający w Polsce minister handlu tego kraju Joannis Warwicłotas.

Zawarta umowa stwarza korzystne warunki dla dalszego wzrostu wymiany handlowej oraz podjęcia szerszej współpracy gospodarczej między Polską i Grecją. W szczególności przyczyni się ona do rozwijania kooperacji przemysłowej i zawierania wieloletnich kontraktów w wybranych gałęziach i branżach gospodarki interesujących oba kraje.

W umowie obie strony potwierdzają stosowanie w wzajemnych stosunkach zasad GATT, a zwłaszcza klauzuli najwyższego uprzywilejowania. (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

G. Ford zreorganizował ekipę rządową USA

N. Rockefeller nie będzie kandydował

Prezydent USA Gerald Ford ogłosił w poniedziałek wieczorem reorganizację swej ekipy rządowej. Zdyminowany został sekretarz obrony James Schlesinger. Na to stanowisko prezydent powołał sekretarza generalnego Białego Domu Donalda Rumsfelda. Dotychczasowy ambasador USA w W. Brytanii Eliot Richardson został ministrem handlu. Funkcję tę do tej pory pla-

Na mapie demograficznej

Wielkie zmiany w demografii naszego kraju, jakie się prognozują na najbliższą i nieco dalszą przyszłość? Od celnej odpowiedzi na te i inne pytania zależy trafność decyzji w poszczególnych punktach polityki społecznej.

Jesteśmy narodem młodym, a jednym z wyrazów tego jest 1,500 tys. nowych małżeństw zawartych w okresie 1971—75. Szacuje się, że do 1980 r. liczba rodzin w Polsce przekroczy 11 mln. Wynikają z tego wyraźne implikacje zarówno dla budownictwa jak i polityki

WARSZAWA (PAP)

także, więc czują się tym dotknięci! Powiedział im to, a nie wyśmiał...

Zbrojarze siedzą w rowie i piją pół litra. Ona skłonność stowiańska do sentymentalnych pogwarek i wymiany poglądów w chwilach, jak najmniej, o tym, jak to się ma do rzeczywistości, dziwi, bawi, wreszcie. A może szczerze trzeba często używać określenia „po polsku”, bowiem gdzie indziej nie ma takich zwyczajów?

Ala za granicą. Tam Polacy pracują. Potrafia się pokazać, wszyscy są zachwyceni pracowitością Polaków. Jak wnoszą wielkie zakłady przemysłowe Arabom i dotrzymują terminów, jak przyspieszają terminy wykonania robot, uprawiając jak oszpecone plany i systematycznych Niemców. Niemcy jednak zgryźliwie powiadają: jeżeli udało się przyspieszyć — to znaczy był gdzieś błąd w planowaniu. Naszych harmonogramów nie daje się ulepszyć, bo są opracowane na maksimum. Kropka. Leżymy.

Pewien znakomity wynalazca, dyrektor wielkiej budowy za granicą powiedział, że Polakom trzeba nie tylko mieć pieniądze, ale i wiedzę, jak nimi zarządzać. W Polakach wciąż drzemie duch tych, na których Kozielski pod Sosnostrą skinał. Dokonał czegoś wspaniałego, pokonał jakieś niesamowite trudności, aby o ich heroizmie przez lata piął male

WARSZAWA (PAP)

Arabiątko, mamrotają złote dzieci skośnookich. Cudowność na eksport, pracowitość na pokaz — powie od razu polemista. Pokazać się. A na co dzień?

Zawsze ma jakieś powody, które go odstrzegają od normalnego, codziennego, systematycznego wysiłku. Naliczyłem tych powodów aż 7. Feralna — ba.

Można się przemęczyć, szkoda zdrowia. Kolekty wyśmiewa, że zachciało im się orderu. Inżynierowie i tak przypisują sukcesy sobie. I tak administracja to przeje.

Imni piją, ja się za nich będę mordował? Marnie pić.

Podniosą normę.

A więc po pierwsze — atmosfera nie sprzyja. Kto dobrze pracuje nie uzyskuje aplauzu. I tutaj wydaje się, że ktoś podłożył nam jakąś maszynę piekielną, głęboko w duszę zaszecepił jad, truciznę, sztyrdstwo. Wymśmiewanie tych, którzy pracują.

Pan przesadza: Polacy pracują. Mamy sukcesy i to duże. Zagranica liczy się z nami, bo mamy wspaniałe maszyny na eksport, nasze traktory i obrabiarki kupują za drogie dewizy Anglia, USA, RFN. Są to przecież także produkty Polaków.

Zgadza! Ale proszę sobie wyobrazić, jakie mieliśmy osiągnięcia gdyby tego sztyrdstwa wobec pracy nie

WARSZAWA (PAP)

było, nabijania się z Pstrowskich i innych pracowitych Polaków?

Z tą marną placą — to anachronizm. Ciagle się wy- znajduje jakiś powód, żeby usprawiedliwić objanie się własne codzienne. Jest to brzyki chwył.

Podniosą normę? Cała Polska mówiła o telewizyjnym programie z cyklu „Anatomia sukcesu”, w którym pokazano hutę szkła w Krośnie. Tam po prostu dano robotnikom gwarancję, że na dwa lata czy też trzy (nie pamiętam dobrze) normy pozostaną niezmiennymi. Więc może tutaj rzeczywistość usadniony strach, zbędny hamulec?

Niech pan popatrzy, jak Polacy pracują na emigracji, jak wiedzą że im solidnie placą, że im nikt normy nie podniesie! Z tą solidną placą to jest znacznie gorzej — bo np. w USA Polakowi placą za tę samą pracę, którą wykonuje Amerykanin — połowę jego stawki. Z tym podobieniem, czy niepodnoszeniem norm za granicą też bywa różnie. A jest tu jeszcze jeden czynnik, który świadczy o Polakach źle: nie mają świadomości pracy na swoim. Anglik, Francuz, Amerykanin zawsze w siebie, dla siebie, dla swego kraju pracował zawsze najlepiej.

Jest wielka moc w Polakach, siła przeogromna, która manifestuje się często w wielkich, wspaniałych zrywach. Czy nie powinniśmy podjąć wysiłku, aby Polak spróbował pracować systematycznie? Jest jeszcze wielka rezerwa w narodzie. Prócz organizacji pracy, dyscypliny, przestrzegania regulaminów — istnieje jeszcze czynnik psychiczny. Wytworzenie wewnętrznej przekonania w nas samych, że pracować warto — bo od tego zależy nasz byt.

To prawda, zbyt często przez nas dom przechodził nawałnicę, zasobne domy obracały się w gruz, pełne strzy w popiół. Historia tego walita Polaków po krzyżach.

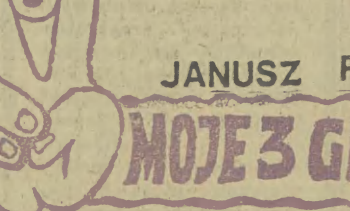
Polacy pracować potrafia. Aby większe tego były efekty — potrzebny jest ten wewnętrzny klimat pogodnej satysfakcji z budowania własnego domu.

Pamięci prof. Władysława Bogusza

Wczoraj nad ranem zmarł w Krakowie profesor zwyczajny, doktor habilitowany, inżynier Władysław Bogusz — w latach 1972—1975 prorektor Akademii Górniczo-Hutniczej, wicedyrektor do spraw naukowych Instytutu Mechaniki i Wibroakustyki tejże uczelni.

Urodzony 11 kwietnia 1916 roku w Krakowie — w roku 1938 ukończył studia matematyczne w Uniwersytecie Jagiellońskim. Ze Szkoły Podchorążych w Zambrowie wyruszył w 1939 r. na wojnę z najeźdźcą, po ucieczce z niewoli dostał się na Bliński Wschód, walczył pod Tobrukiem, przeżył kampanię włoską, walczył pod Monte Cassino.

Po wojnie wraca do kraju, kończy studia na Wydziale Elektrotechniki. (DOK. NA STR. 2)



Czy Polacy są pracowici?

Arabiątko, mamrotają złote dzieci skośnookich. Cudowność na eksport, pracowitość na pokaz — powie od razu polemista. Pokazać się. A na co dzień?

Zawsze ma jakieś powody, które go odstrzegają od normalnego, codziennego, systematycznego wysiłku. Naliczyłem tych powodów aż 7. Feralna — ba.

Można się przemęczyć, szkoda zdrowia. Kolekty wyśmiewa, że zachciało im się orderu. Inżynierowie i tak przypisują sukcesy sobie. I tak administracja to przeje.

Imni piją, ja się za nich będę mordował? Marnie pić.

Podniosą normę.

A więc po pierwsze — atmosfera nie sprzyja. Kto dobrze pracuje nie uzyskuje aplauzu. I tutaj wydaje się, że ktoś podłożył nam jakąś maszynę piekielną, głęboko w duszę zaszecepił jad, truciznę, sztyrdstwo. Wymśmiewanie tych, którzy pracują.

Pan przesadza: Polacy pracują. Mamy sukcesy i to duże. Zagranica liczy się z nami, bo mamy wspaniałe maszyny na eksport, nasze traktory i obrabiarki kupują za drogie dewizy Anglia, USA, RFN. Są to przecież także produkty Polaków.

Zgadza! Ale proszę sobie wyobrazić, jakie mieliśmy osiągnięcia gdyby tego sztyrdstwa wobec pracy nie

KRONIKA DNIA

„Pociąg Przyjaźni” z ZSRR

W związku z rozpoczęciem w Polsce obchodami 58 rocznicy Rewolucji Październikowej...

Spotkanie dziennikarzy z naukowcami

(Inf. wł.) Krakowska sekcja klubu dziennikarzy naukowych SDP...

Stanowisko frakcji CDU/CSU

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) W parlamencie wobec porozumień z Polską...

Krakowianka — laureatka

W rozstrzygniętym wczoraj w Poznaniu III Ogólnopolskim Konkursie Malarskim...

Swożowice — cały rok

Wczoraj po raz pierwszy na leczenie w sezonie jesienno-zimowym przybyli kuracjusze...

Modne ubrania z „Tarkonfexu”

Pracując w Tarnowie zakłady i spółdzielnie krawieckie specjalizują się głównie w szyciu ubrań męskich...

Telex w każdej gminie

Akcja „Telex w każdej gminie” zakończy się w woj. nowosądeckim w 1976 r. W od-cierwie do końca br. Wojewódzki Urząd Telekomunikacji...

Pogoda

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska jest pod wpływem klina wyżowego...

E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się z twórcami

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Klasy — Ludwik Perski i Andrzej Wajda; Krzysztof Komandor...

W czasie spotkania 60-osobowa grupa twórców i pracowników filmu udekorowana została odznaczeniami państwowymi...

Nagrody tygodnika „Przyjaźń”

WARSZAWA (PAP) Tygodnik „Przyjaźń” przyznał po raz drugi swe doroczne nagrody...

G. Ford zreorganizował ekipę rządową USA

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

stował Rogersa Mortona. Nowym dyrektorem Centralnej Agencji Wywiadowczej został szef misji amerykańskiej w CHRL...

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

wydziałach Huty „Katowice” już w roku przyszłym. Konieczny jest więc planowy przepływ doświadczonego kadr hutniczych...

Biuro Polityczne zobowiązało rząd do podjęcia niezbędnych „reżysyjnych” służących przyśpieszeniu realizacji zadań...

Biuro Polityczne KC PZPR zapoznalo się z informacją o udziale „Trybuny Ludu” w mobilizowaniu społeczeństwa...

Z dalekopisu

(p) W GENEWIE zakończyła się sesja Komitetu Stali Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ...

RADZIECKIE sztuczne satelity planety Wenus kontynuują lot. Do 3 listopada stacja automatyczna „Wenus 9”...

SITUACJA w Libanie znów powraca do normy. W Bejrucie już w poniedziałek wieczorem przywrócono, zarówno w centrum jak i na przedmieściach...

ZANOTOWANO pewną poprawę stanu zdrowia prezydenta Argentyny, Marii Esteli Peron...

MAROKAŃSKI premier Ahmed Osman, który jako wysłannik króla Hasana II prowadził rozmowy w Madrycie...

WE WTOREK rozpoczęły się w Moskwie rozmowy z handlową delegacją kubańską...

PAŃSTWOWE towarzyszy „Gaz de France” podpisał z konsernem zachodniemieckim „Ruhrgas” i austriackim „OEMV” porozumienie...

BOSMAN Jan Wawrzynowicz uratował życie tonacemu w świnoujskim kanale portowym 8-letniemu Jarosławowi Otorowskiemu...

Skup ziemniaków przebiega zbyt wolno

(Inf. wł.) Choć rolnicy mają już za sobą najpilniejsze prace polowe...

starość do przedsiębiorstwa ponad 35 tys. t. Również w województwie tarnowskim...

Na uznanie zasługujące sprawne wykorzystanie transportu przy dowożeniu ziemniaków...

Ważne zawieszenie wymiany pocztowej z Kanadą

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Umowa, która obejmuje okres pięciu lat z możliwością jej przedłużenia na okresy roczne...

Równocześnie 4 bm. podpisano protokół o polsko-greckiej wymianie handlowej w roku 1976.

Ważne zawieszenie wymiany pocztowej z Kanadą

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Umowa, która obejmuje okres pięciu lat z możliwością jej przedłużenia na okresy roczne...

Równocześnie 4 bm. podpisano protokół o polsko-greckiej wymianie handlowej w roku 1976.

Agresywna polityka Pekinu

MOSKWA (PAP) Dziennik „Sowietskaja Rossija” opublikował 4 bm. artykuł...

Jeżeli nikomu nie udało się go zastraszyć. Nie zaskakująco jednak, gdyby politycy ci pamiętali...

Samy przywódcy maolistołscy zgłaszają przecież rozszerzenia terytorialne nie tylko pod adresem Związku Radzieckiego...

Podkreślając, że przywódcy pekijańscy usiłują nastawić anty-radziecko każdego, kogo zapraszają do Pekinu...

Maolistołscy Chiny są niebezpieczne dla narodów wszystkich państw, niezależnie od ich ustroju społecznego...

W 1969 r. tę samą myśl wypowiadał jeszcze bar-

Krzyszowice — miasto niewielkie z dużymi ambicjami

Kombinat warzywniczy — 6 ha „pod szkłem” • Ośrodek balneologiczny • Ośrodek rehabilitacji pourazowej • Nowoczesny zakład przetwórstwa mięsnego • Produkcja cennych materiałów budowlanych

(Inf. wł.) Choć Krzyszowice prawa miejskie nabyły raptem kilkadziesiąt lat temu...

W innych zamierzeniach, istotną jest budowa zakładu uboju oraz przetwórstwa mięsnego...

Jedną z najpoważniejszych inwestycji w Krzyszowicach, to bez wątpienia ogromny Kombinat Warzywniczy...

Pod patronatem kopalni „Siersza”, powstała na terenie Parku Miejskiego Ośrodek Lecznico-Balneologiczny...

Nie koniec na tym. W byłym pałacu Potockich, zajmowanym obecnie przez Państwowy Dom Dziecka, powstanie Ośrodek Re-

habilitacji Pourazowej. Jego przeznaczeniem ma być rekonwalescencja osób, które uległy wypadkom przy pracy...

Mimo tych niezaprzeczalnych osiągnięć są również kłopoty, z którymi boryka się miasto...

Był to oczywiście dla Wisły sparing przed niedzielnym meczem z GKS-em Tychy...

Wisła — TJ Martin 1:1 (0:0)

W rozegranym wczoraj w Krakowie towarzyskim meczu piłkarskim Wisła zremisowała z drugoligowym zespołem ezecchosłowackim TJ Martin 1:1 (0:0)...

Wielu emocji czeka w środę kibiców Rzeszowszczyzny. Będą oni mogli obejrzeć dwa ciekawe pojedynki: Stal Mielec — Carl Zeiss Jena...

Dzisiaj rewanżowe mecze II rundy europejskich pucharów

Dzisiaj poznamy ćwierćfinalistów piłkarskich Pucharów Europy i Zdobywców Pucharów...

Wielu emocji czeka w środę kibiców Rzeszowszczyzny. Będą oni mogli obejrzeć dwa ciekawe pojedynki: Stal Mielec — Carl Zeiss Jena...

St. Czaja z Wisłoki wśród wybranych K. Madaja

Wyloniono grupę kolarzy, którzy reprezentować będą Polskę w 1976 roku...

W skład grupy weszli: Edward Berek (1950) LKS Ziemia Opolska, Stanisław Boniecki (1950) LKS Agromel Toruń...

Ważne zawieszenie wymiany pocztowej z Kanadą

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Umowa, która obejmuje okres pięciu lat z możliwością jej przedłużenia na okresy roczne...

Równocześnie 4 bm. podpisano protokół o polsko-greckiej wymianie handlowej w roku 1976.

Ważne zawieszenie wymiany pocztowej z Kanadą

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Umowa, która obejmuje okres pięciu lat z możliwością jej przedłużenia na okresy roczne...

SPORT • SPORT • SPORT

„Szarotki” przegrały w Katowicach

Kolejna runda spotkań o mistrzostwo ekstraklasy hokejowej przyniosła niespodziewaną porażkę dotychczasowego wicelidera Naprzodu...

W rozegranym wczoraj w Katowicach meczu o mistrzostwo ligi hokeja na lodzie miejscowy GKS pokonał Podhale Nowy Targ 4:2 (1:0, 0:2, 3:0)...

Mecz dwu członowych polskich drużyn zawodników i kapitanów miał charakter typowej walki o punkty...

Wyniki pozostałych meczów: Naprzód Janów — Legia Warszawa 1:3, GKS Tychy — ŁKS 2:2...

Table with 2 columns: Team Name and Score. Rows include Baildon, ŁKS, Naprzód, Katowice, Podhale, GKS Tychy, Polonia, Zagłębie, KTH, Legia.

Dzisiaj rewanżowe mecze II rundy europejskich pucharów

Dzisiaj poznamy ćwierćfinalistów piłkarskich Pucharów Europy i Zdobywców Pucharów...

Wiele emocji czeka w środę kibiców Rzeszowszczyzny. Będą oni mogli obejrzeć dwa ciekawe pojedynki: Stal Mielec — Carl Zeiss Jena...

Wisła — TJ Martin 1:1 (0:0)

W rozegranym wczoraj w Krakowie towarzyskim meczu piłkarskim Wisła zremisowała z drugoligowym zespołem ezecchosłowackim TJ Martin 1:1 (0:0)...

Wielu emocji czeka w środę kibiców Rzeszowszczyzny. Będą oni mogli obejrzeć dwa ciekawe pojedynki: Stal Mielec — Carl Zeiss Jena...

Ważne zawieszenie wymiany pocztowej z Kanadą

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Umowa, która obejmuje okres pięciu lat z możliwością jej przedłużenia na okresy roczne...

Równocześnie 4 bm. podpisano protokół o polsko-greckiej wymianie handlowej w roku 1976.

Ważne zawieszenie wymiany pocztowej z Kanadą

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Umowa, która obejmuje okres pięciu lat z możliwością jej przedłużenia na okresy roczne...

Równocześnie 4 bm. podpisano protokół o polsko-greckiej wymianie handlowej w roku 1976.

Ważne zawieszenie wymiany pocztowej z Kanadą

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Umowa, która obejmuje okres pięciu lat z możliwością jej przedłużenia na okresy roczne...

Równocześnie 4 bm. podpisano protokół o polsko-greckiej wymianie handlowej w roku 1976.

Ważne zawieszenie wymiany pocztowej z Kanadą

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Umowa, która obejmuje okres pięciu lat z możliwością jej przedłużenia na okresy roczne...

Równocześnie 4 bm. podpisano protokół o polsko-greckiej wymianie handlowej w roku 1976.

Ważne zawieszenie wymiany pocztowej z Kanadą

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Umowa, która obejmuje okres pięciu lat z możliwością jej przedłużenia na okresy roczne...

Równocześnie 4 bm. podpisano protokół o polsko-greckiej wymianie handlowej w roku 1976.



Kolejne losowanie "LAJKONIKA"

odbędzie się w niedzielę 9 listopada, o godzinie 12, w Pałacu Młodzieży w Krakowie, ul. Krowoderska 8.

Fundusz gry rozliczany jest oddzielnie dla pierwszego i drugiego losowania.

Wygrane poszczególnych stopni wypłacane są zgodnie z regulaminem gry.

Ponadto:

- na 4-cyfrową końcówkę banderoli kuponu 5-zakładowego, opłaconego kwotą 20 zł, przeznaczają się premie w wysokości 5.000 zł, a na 3-cyfrową premie po 500 zł
- na 4-cyfrową końcówkę banderoli kuponu 5-zakładowego, opłaconego kwotą 10 zł, premie wynoszą po 300 zł

Fundusz „piątki” w drugim losowaniu przekracza 500.000 zł

GORLICKIE Zakłady
Materiałów Izolacyjnych „MATIZOL”
w Gorlicach, ul. Waryńskiego nr 23,
telefon 207-30 do 32

SPRZEDADZA w ramach upłynnia-
nia zbędnych urządzeń

4 SUSZARNIE TUNELOWE

(dwie produkcji polskiej i dwie CSRS)
o następującej charakterystyce:

wymiary gabarytowe:

- szerokość — 2.80 m
- wysokość — 3.18 m
- dlugość — 27.00 m
- szerokość robocza taśmy — 1.33 m.

TRANSPORTER łańcuchowy DRABINKOWY z NAPĘDEM

Czynnikiem grzewczym w suszarni jest para o ciśnieniu 10 atn. oraz temp. 160—180°C.

Informacji udziela Dział Głównego Mechanika Zakładów codziennie w godzinach od 7 do 15.

Zamówienia, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu, uprasza się kierować pod adresem Zakładów, nr kodu 38-300 — w terminie do 20 listopada 1975 r.

KOMUNIKATY

Dyrekcja Rejonowej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Ziemi Bocheńskiej — Oddział w Uściu Solnym — unieważnia zagubioną pieczęć o treści: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Uście Solne Punkt Skupu Żywności w Bogucicach oraz unieważnia kwity dostaw zwierząt rzeźnych: seria „P” od nr 631551 do 631600 K-9246

WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA W KRAKOWIE ogłasza rekrutację na PODYPLOMOWE STUDIUM FILOLOGII POLSKIEJ

Studia trwają dwa semestry i prowadzone są systemem studiów zaocznych. — Rozpoczęcie zajęć planuje się w marcu 1976 r.

Warunki przyjęcia na studia:

- ukończenie studiów wyższych w zakresie filologii polskiej
- co najmniej 2-letnia praktyka w zawodzie nauczycielskim
- skierowanie na studia przez właściwe kuratorium.

Do podania o przyjęcie należy dołączyć:

- życiorys
- kwestionariusz osobowy
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych.
- zaświadczenie o stażu pracy
- skierowanie.

Podania, wraz z załącznikami, należy składać w Dziale Nauki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, ul. Podchorążych 2, w terminie do 15 grudnia 1975 roku.

Nauka

Dogodna forma zdobywania i dosko- nalenia kwalifikacji zawodowych —

na korespondencyjnych —
zaocznych kursach:
kalkulacji i kosztoryso-
wania inwestycji ◆ asy-
stentów i pomocy technic-
znej projektantów ◆
kreślenia budowlanych —
konstrukcyjnych — in-
stalacyjnych oraz części
maszyn.

Sluchacze OTRZYMUJĄ
BEZPŁATNIE pomoce nau-
kowe

Szczegółowych pisem-
nych informacji, na ży-
czenie udziela oraz wpisy
przyjmuje: — „WIEDZA”,
31-103 Kraków, ul. Spa-
rowskiego 8 (przedłużenie
ulicy Świeradowskiej).

Świątynki Górne!

KURSY przygotowawcze

do egzaminu:

- CZELADNICZEGO
 - I MISTRZOWSKIEGO
- w zawodach: ◆ ślusarza
◆ tokarza ◆ frezera ◆
kowala ◆ mechanika sa-
mochoowego ◆ montera
wod.-kan.

rozpoczyna Zakład Dosko-
nalenia Zawodowego.

Wpisy:
ŚWIĄTYNKI GÓRNE,
Szkoła Podstawowa.

Świątynki Górne!

KURSY przygotowawcze

do egzaminu:

- CZELADNICZEGO
 - I MISTRZOWSKIEGO
- w zawodach: ◆ murarza
◆ tynkarza ◆ cieśli ◆
stolarza ◆ zduna ◆ malarza
rozpoczyna Zakład Dosko-
nalenia Zawodowego.

Wpisy:
ŚWIĄTYNKI GÓRNE,
Szkoła Podstawowa.

Koźmice Wielkie

KURSY przygotowawcze

do egzaminu:

- CZELADNICZEGO
 - I MISTRZOWSKIEGO
- w zawodach: ◆ murarza
◆ tynkarza ◆ cieśli ◆
stolarza ◆ zduna ◆ malarza
rozpoczyna Zakład Dosko-
nalenia Zawodowego.

Wpisy:
KOZMICIE WIELKIE
Urząd Gminy.

KURSY

- SPAWANIA elektrycz-
nego i gazowego

oraz
■ PALACZY c. o. i kot-
łów wysokopiętnych
organizuje — Zakład Dosko-
nalenia Zawodowego.

Wpisy:
Kraków, ul. DIETLA 38,
telefon nr 639-41.

KURSY

- DZIEWIARSTWA ma-
szynowego i ręcznego

oraz
■ SZYDELKOWANIA
organizuje — Zakład Dosko-
nalenia Zawodowego.

Wpisy:
Kraków, ul. DIETLA 38,
telefon nr 639-41.

KURSY

- TAPETOWANIA
mieszkań
- CHŁODNICZE

oraz
■ WSTRZELIWANIA
KOLKÓW

organizuje — Zakład Dosko-
nalenia Zawodowego.

Wpisy:
Kraków, ul. DIETLA 38,
telefon nr 639-41.

Lokale

BEZDZIETNE małżeństwo
poszukuje mieszkania lub
garsonierki — Oferty 81461
„Prasa” Kraków, Wiś-
nia 2.

Sprzedaż

SPRZEDAM lub wydzier-
żawie zakład gastronomicz-
ny z pełną działalnością,
przy głównym trakcie
turystycznym. Oferty
81774 „Prasa” Kraków,
Wiśnia 2.

PRZETARGI

„SPOLEM” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywo-
wca Zakład Remontowy w Krakowie, ul. Ka-
mienna 15 — ogłasza, że W DRODZE PRZE-
TARGU NIEOGRANICZONEGO zleci:
— wykonanie kompletu urządzeń dla sklepu
typu „Supermarket” — w Krakowie, ul.
Weissa.

Dokumentacja techniczno-robocza znajduje
się do wglądu w Dziale Technicznym i Nadzo-
ru Wykonawstwa Zakładu Remontowego WSS
„SPOLEM” w Krakowie, ul. Kamienna 15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach,
z napisem „przetarg”, do dnia 17 listo-
pada 1975 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20
listopada 1975 roku.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofer-
enta lub unieważnienia przetargu, bez obo-
wiązku podania przyczyny.

Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i
Przemysłu Drzewnego — Oddział Zarządu Głó-
wnego w Krakowie, ul. Skarbowska 4, ogłasza, że
W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZO-
NEGO sprzedaje samochód osobowy „Warszawa”
typ 203, rok produkcji 1965, nr rejestr. 0328 KW,
nr podwozia 124962, nr silnika 004691, stopień
zużycia 65%.

Cena wywoławcza wynosi 42.000,— zł
Przetarg odbędzie się w dniu 1. XII. 1975 r.,
o godz. 12, w Krakowie, przy ul. Zdrowej Bo-
cznej (obok garaży).

W wypadku nie dojdęcia do skutku I prze-
targu, II przetarg odbędzie się w tym samym
dniu i miejscu, o godz. 14.

Cena wywoławcza wynosi 31.500,— zł.
Wymieniony pojazd można oglądać w miej-
scu parkowania, tj. w Krakowie, przy ul. Zdro-
wej Bocznej (obok garaży), w dniach 25 — 26.
XI. br., w godz. 10—14.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić
wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej
I przetargu, w kasie Rady Zakładowej Przed-
siębiorstwa Okręgowego Zarządu Lasów Pań-
stwowych w Krakowie, al. Słowackiego 17a —
parter, najpóźniej w przeddzień przetargu oraz
złożyć pisemne oświadczenie, że wyraża zgo-
dę na warunki przetargu, i że nabywa pojazd
na własne potrzeby.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu
częściowo lub całkowicie, bez obowiązku po-
dania przyczyn.

K-9235

KWATER PRYWATNYCH

DLA PRACOWNIKÓW — poszukuje
na terenie Krakowa i Nowej Huty,

PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE
BUDOWNICTWA „TRANSBUD”
Oddział VII
KRAKÓW, ul. NA DOŁACH nr 4.

Oferty przyjmuje Dział Pracowniczy

Spółdzielnia Pracy Rękodzielni Artystycznej
„Wanda” w Krakowie, ul. Rekawka 30/32 ogła-
sza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZO-
NEGO zleci wykonanie nietypowego bu-
dynku stacji transformatorowej.

Dokumentacja budowlana, wraz z kosztory-
sem, znajduje się do wglądu w gł. mechanika.
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielnie pracy i spółdzielnie
zaopatrzenia i zbytu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 listopada
1975 r., o godz. 10, w lokalu Spółdzielni.

K-9201

Zarząd Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobran-
żowa” w Myślenicach, ul. Ogrodowa 1b, ogła-
sza, że w dniu 19. XI. 1975 r., o godz. 10, od-
będzie się sprzedaż W DRODZE PRZETARGU
NIEOGRANICZONEGO samochodu marki
„Żuk”, nr rej. KM-1423, nr silnika 31-98-20,
nr podwozia 93884.

Cena wywoławcza wynosi 51.000 zł.
Samochód można oglądać w godzinach 8—15
przy biurze Spółdzielni.

Wadium, w wysokości 5.100,— zł, należy
wpłacić w kasie Spółdzielni do dnia 18 listo-
pada 1975 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetar-
gu, bez obowiązku podania przyczyn.

K-9236

ŻUŻEL paleniskowy

NIESORTOWANY oferują w cenie
9 zł za tonę — KOPALNIE SOLI
„WIELICZKA — BOCHNIA”
w WIELICZCE.

Odbiór własnym transportem na-
bywcy ze składowiska przy szybie
Im. T. Kościuszki.

Zgłoszenia przyjmuje — Wydział Robót
Górniczych — Dział Podszkółki — w bu-
dynku Dyrekcji, codziennie w godz. 7—8.

OSTRZEŻENIE PDOKP W KRAKOWIE

Południowa Dyrekcja Okręgowa Kolei
Państwowych w Krakowie zawiadamia, że
dnia 10 listopada 1975 roku zostanie włą-
czone napięcie w sieć trakcyjną na odcin-
ku linii kolejowej Chabówka—Nowy Targ,
a w dniu 25 listopada, na odcinku Nowy
Targ — Zakopane.

W związku z tym Dyrekcja ostrzega, że
zbliżanie się do urządzeń trakcyjnych grozi
porażeniem.

Urząd Gminy w Lipnicy Wielkiej — ogłasza,
że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZO-
NEGO zleci wykonanie robót malarskich
na budowie Domu Nauczyciela oraz Szkoły
Podstawowej Nr 3 w Lipnicy Wielkiej.

Zakres robót obejmuje prace malarskie
wewnętrzne.

Termin wykonania — do końca 1975 roku.

Do udziału w przetargu zaprasza się przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby
prywatne, posiadające stosowne uprawnienia.

Dokumentacja kosztorysowa na pow. prace
znajduje się do wglądu w Urzędzie Gminy.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z dopi-
skiem „przetarg”, należy składać w terminie
do dnia 14 listopada 1975 roku.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 15 listo-
pada 1975 roku, w Urzędzie Gminy w Lipnicy
Wielkiej.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofer-
enta lub unieważnienia przetargu, bez obo-
wiązku podania przyczyny.

Rejonowa Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Krakowie, plac Na Groblach 7 — ogłasza,
że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZO-
NEGO zleci wykonanie instalacji elektrycz-
nej:

- wewnątrz magazynu nawozowego
w Ruszczy
- wewnątrz pawilonu handlowego w Lu-
czanowicach
- linii zasilającej pawilonu handlowego
w Luczanowicach.

Wymienione roboty należy zakończyć w ter-
minie do dnia 30 grudnia 1975 roku.

Wartość kosztorysowa robót wynosi 323.000 zł.

W przetargu mogą wziąć udział przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Z dokumentacją techniczną robót można za-
poznać się codziennie w biurze Spółdzielni —
w godzinach 7—15.

Termin składania ofert ustala się do dnia 15
listopada br.

Komisijne otwarcie ofert i wybór oferenta
odbędzie się 17 listopada br., o godzinie 10,
w biurze Zarządu Spółdzielni.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru
oferenta.

K-9207

Rolniczy Zakład Doświadczalny Akademii Rol-
niczej w Prusach k. Krakowa — ogłasza, że
W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZO-
NEGO sprzedaje:

- samochód dostawczy marki Żuk A-05,
rok produkcji 1968, przebieg 184.983 km,
nr silnika 183275, nr podwozia 66979.

Cena wywoławcza wynosi 34.000 zł.

Przetarg odbędzie się w biurze RZD w dniu
19 listopada 1975 r., o godzinie 10.

Samochód można oglądać w dniach roboc-
zych, w godzinach 7—15.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej, należy wpłacić w kasie RZD, do dnia
18 listopada 1975 roku.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetar-
gu, bez obowiązku podania przyczyn.

K-9235

Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego
— Zakład Usług Remontowo - Budowlanych w
Krakowie, al. Słowackiego 29, ogłasza, że
W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZO-
NEGO zleci wykonanie robót stolarskich i ślu-
sarskich w następujących zakładach:

- 1) kawiarnia „Sukiennice”
- 2) kawiarnia przy ul. Szewskiej 24
- 3) kawiarnia „Pasaż Bielała”
- 4) kawiarnia „Feniks”
- 5) restauracja „Cyganeria”
- 6) restauracja „Pod Strzelnicą”

oraz konserwację urządzeń wentylacyjnych w
zakładach PPG.

Termin wykonania robót: sukcesywnie w II
kwartale 1976 r.

Dokumentacja techniczna znajduje się do
wglądu w Zakładzie Usług Remontowo - Bu-
dowlanych, al. Słowackiego 29, I piętro.

Oferty, odpowiadające wymogom rozporząd-
zenia Rady Ministrów z dnia 20. III. 1969
(D U Nr 9/69, poz. 65), należy składać w ter-
minie do dnia 28 listopada 1975 r., do godz. 10,
w ZURB w Krakowie, al. Słowackiego 29, gdzie
też w tym samym dniu o godz. 12, nastąpi ich
komisijne otwarcie.

W przetargu mogą brać udział przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin zawiadomienia o przyjęciu ofert usta-
la się na dzień 6 grudnia, 1975 roku.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofer-
enta lub unieważnienia przetargu, bez obo-
wiązku podania przyczyn.

K-9261

Wytwórnia Sprzętu

Komunikacyjnego w Krakowie
zleci jednostkom sektora uspołecznionego
lub osobom prywatnym — na podstawie
umowy o dzieło

wykonanie

obmurza kotła RW 2,5

Koszt wykonania robót około 40.000 zł.
Oferty przyjmuje Dział Inwestycji WSK —
Kraków, ul. Wrocławska 53.

WYMIENNEGO obiektu kolonijnego

120-miejscowego, w terenie górskim
poszukuje

na sezon letni 1976 roku — Stocznia
Marynarki Wojennej im. Dąbrow-
szczaków w Gdyni, ul. Marchlew-
skiego 48.

W ofertach uprasza się podać
szczegółowy opis obiektu i warunki
wymiany.



Czy dieta musi być mdła i monotonna? — Nie, jeżeli posłuchacie
rad KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW DROBIARSKICH i będziecie
stosować znakomite, dietetyczne przepisy na dania z drobiu. — Na
przykład proponujemy znakomite

Fricasse z kury

Kurę, lub część kury obgotowujemy w niewielkiej ilości wody z dodat-
kiem warzyw smakowych. Gdy mięso jest już miękkie odczujemy rosół,
który powinien być bardzo esencjonalny i przyrządzamy z niego sos po-
trawkowy. Łyżkę masta należy rozetrzeć z łyżeczką maki, rozprowadzić
ciepłym rosółem. Gdy masto rozpuści się dodać resztę rosółu i zagotować
wraz z kawałkiem cienko skrojonej skórki cytrynowej. Sos podprawić
miekim lub śmietanką (zależnie od diety) — rozmeszaną z surowym żół-
tkiem. Uzupełnić parą kroplami cytryny, dodać łyżkę drobno posiekanej
zielonej pietruszki.

Sos polać z pokrojonym mięsem z kury i jarzynami z ro-
sołu też pokrajanymi w kostkę. Zagrząć — ale nie zagoto-
wać i podawać z ryżem lub kładzionymi kluseczkami.

PLAN SPĘDÓW jałówek cielnych i krów użytkowych rasy ncb w miesiącu listopadzie 1975 roku

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Ho-
dowlanymi w Krakowie zawiadamia, że spędzą jałówek
użytkowych rasy ncb, cielnych 6—8 miesięcy oraz krów
użytkowych rasy ncb, odbędą się w niżej podanych ter-
minach i miejscowościach wg poniższego planu:

- 17 listopada:
- ◆ MIKLUSZOWICE — godzina 9
 - ◆ ZABIERZÓW BOCH. — godzina 10
 - ◆ WIELICZKA — godzina 11.
- 18 listopada:
- ◆ NOWE BRZESKO — godzina 9
 - ◆ PROSZOWICE — godzina 10
 - ◆ CZERNICHOŹ — godzina 12
- 19 listopada:
- ◆ NIEPOŁOMICZE — godzina 10
 - ◆ SŁOMNIKI — godzina 13.

DYREKCJA
KRAKOWSKIEGO SZPITALA ZESPOLONEGO
im. G. NARUTOWICZA W KRAKOWIE
informuje Mieszkańców m. Krakowa, że
DZIAŁ ŚWIADCZEŃ i ORZECZNICTWA
Referat Zaopatrzenia w Środki Pomoocnicze
byłego Zespołu Przychodni Specjalistycznych
m. Krakowa (Referat Sanatoryjny)
wszedł w skład Krakowskiego Szpitala Zespołonego i zo-
stanie z dniem 8 listopada 1975 roku PRZENIESIONY
z lokalu przy ul. 1 Maja 1, II p., do nowych pomieszczeń
przy ul. Batorego 3, parter, pokój 6—9, tel. 320-77

DYREKCJA KRAKOWSKIEGO SZPITALA ZESPOLONEGO im. G. NARUTOWICZA W KRAKOWIE

informuje Mieszkańców m. Krakowa, że
DZIAŁ ŚWIADCZEŃ i ORZECZNICTWA
Referat Zaopatrzenia w Środki Pomoocnicze

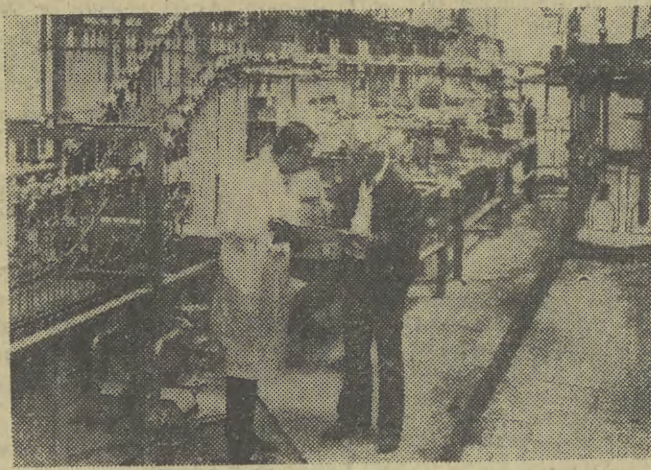
byłego Zespołu Przychodni Specjalistycznych
m. Krakowa (Referat Sanatoryjny)

wszedł w skład Krakowskiego Szpitala Zespołonego i zo-
stanie z dniem 8 listopada 1975 roku PRZENIESIONY
z lokalu przy ul. 1 Maja 1, II p., do nowych pomieszczeń
przy ul. Batorego 3, parter, pokój 6—9, tel. 320-77

Z Niepolomic do Krakowa

80 tys. kurcząt dziennie Rocznie — 90 mln jaj

Niezbyt odległe to lata, kiedy na rozległym placu pod chmurką oczekiwały na swoją kolejkę do rzeźni tysiące kur, kaczek i gęsi. Stare baraki przerobione na zakład drobiarski nie nadawały się do produkcji podkrakowskiego rolnictwa. Wzrosła zapotrzebowanie na drób. Warunki pracy stały się coraz trudniejsze. Postanowiono więc o budowie nowego zakładu.



Zdjęcie: OTTO LINK

Dzisiaj dobiega końca wznoszenie jednego z najnowocześniejszych w Europie zakładów drobiarskiego. Przed kilku dniami próbnie ruszyła pierwsza linia produkcyjna. W ciągu godziny zdolano przygotować do sprzedaży kilka tysięcy brojlerów. Wszystko robione mechanicznie, bez bezpośredniego udziału rąk. Nie jest to jednak ostateczne słowo niepolomickiej załogi posługującej się elektronicznymi urządzeniami. Za miesiąc nastąpi pełny rozruch przetwórnicy drobiarskiej. Codziennie na krakowski rynek Niepolomic będą dostarczać 80 tysięcy kurcząt, tony przetworów i konserw drobiarskich. Potem pójdą następne

linie umożliwiające produkcję kaczek i gęsi.

Równocześnie w sąsiedniej Dębnie powstaje wyłęgarnia z której rocznie dostarczać się będzie 15 milionów piskląt. Wnosi się kurniki dla nowych brojlerów. W Okulicach powstana obiekt, które będą mogły pomieścić 40 tysięcy nisek. Kraków będzie

otrzymywać rocznie 90 milionów jaj, to jest tyle, ile nasze miasto otrzymywało z całego byłego województwa krakowskiego. Teraz czas na handel, który musi zwrócić szczególną uwagę na poprawę wyposażenia sklepów w urządzenia pozwalające na sprzedaż świeżego drobiu przez cały dzień (ep)

Nad tym pracują naukowcy z AGH

Zagospodarowanie złóż górnictwa odkrywkowego Nowe technologie stali Czystczenie gazów

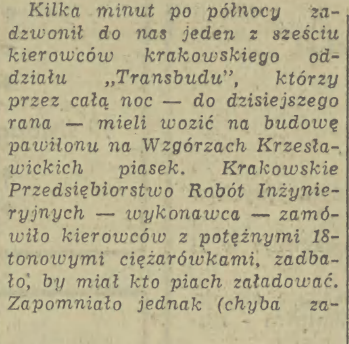
Na ogólną liczbę 52 problemów o zasadniczym znaczeniu dla modernizacji naszego przemysłu, przygotowywaniu i wdrażaniu nowych technologii i opracowywaniu metod wydobywania wielu kopalni krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza aktywnie uczestniczy w rozwiązywaniu 27.

Najpoważniejsze zadania, to przygotowanie kompleksowych metod i doboru środków dla badań geologicznych struktur węglanych, zwalczanie zawałów oraz zagrożeń wodnych, gazowych i pyłowych w kopalniach głębinowych, problemy wykorzystywania promieniowania jądrowego w gospodarce narodowej, opracowanie technologii wytwarzania wyrobów ze stali i jej sto-

pów o specjalnych właściwościach fizycznych. Obok tego AGH pracuje również nad urządzeniami do odstawiania węgla i usuwania dwutlenku siarki z procesów przemysłowych odprowadzanych do atmosfery, urządzeniami oddziałującymi i klimatyzującymi.

Obok wymienionych zleceń, przemysł składa do AGH zapotrzebowanie o opracowanie nowych materiałów i narzędzi do obróbki wiotkowej, zastosowania stali specjalnych o podwyższonych właściwościach mechanicznych, odpornych na korozję i żaroodpornych. W wyniku prowadzonych prac uzyskano szereg patentów krajowych i zagranicznych. (ag)

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni przystąpili do jesiennej prac zabezpieczających przed skutkami zimy kłomby z kwiatami i krzewami. N/2 usuwanie suchych gałęzi na Plantach. Fot. W. KLAG



Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni przystąpili do jesiennej prac zabezpieczających przed skutkami zimy kłomby z kwiatami i krzewami. N/2 usuwanie suchych gałęzi na Plantach. Fot. W. KLAG

Przywracamy samoobsługę

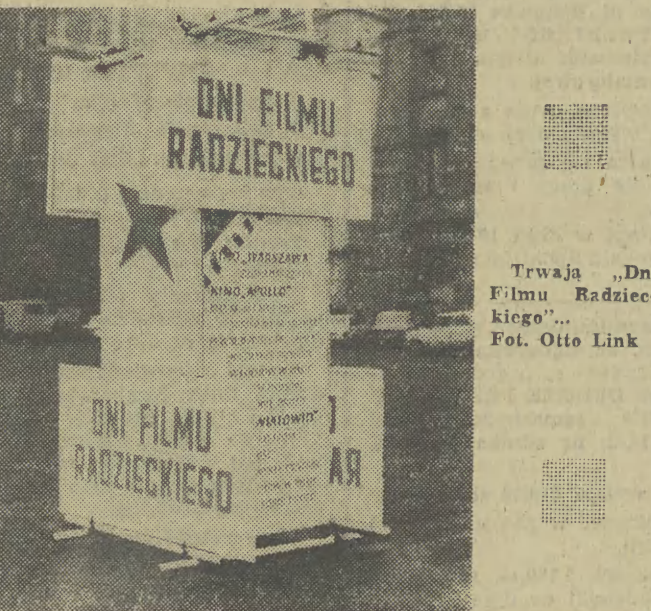
Pracownik w sklepie został przed 30 laty. Wkrótce awansował na sprzedawcę. Od 1950 r. jest „etatowym” kierownikiem sklepu. Wczoraj zastaliśmy pana ROMANA KULKE w trakcie przekazywania sklepu przy ul. Sienkiewicza 2 nowemu kierownikowi. Wkrótce R. Kulka wraz z żoną, 22-osobowym personelem i 50 praktykantami przeniesie się do pawilonu na os. Widok, czającego się — dodajmy — już od początku działalności bardzo złą sławą.

Mówi Roman Kulka, kierownik pawilonu na os. Widok



Pracownik w sklepie został przed 30 laty. Wkrótce awansował na sprzedawcę. Od 1950 r. jest „etatowym” kierownikiem sklepu. Wczoraj zastaliśmy pana ROMANA KULKE w trakcie przekazywania sklepu przy ul. Sienkiewicza 2 nowemu kierownikowi. Wkrótce R. Kulka wraz z żoną, 22-osobowym personelem i 50 praktykantami przeniesie się do pawilonu na os. Widok, czającego się — dodajmy — już od początku działalności bardzo złą sławą.

Fot. Otto Link



Trwają „Dni Filmu Radzieckiego”. Fot. Otto Link

Podsumowanie dyskusji w KK SD

„Program zabezpieczenia potrzeb kraju”

Wczoraj aktywnie Stronnictwo Demokratyczne Komitetu Krakowskiego spotkał się na naradzie stanowiącej podsumowanie dyskusji nad Wytężeniami na VII Zjazd, toczącej się w kołach SD. W trakcie dyskusji zgłoszono 300 wniosków, wśród nich ponad 200 dotyczyło spraw Krakowa i kraju, a 100 skierowano do jednostek terenowych krakowskiego województwa miejskiego. W trakcie dyskusji członkowie SD podkreślali, że Wytężenie stanowi właściwy program zabezpieczenia potrzeb społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i opowiedzieli się w całej rozciągłości za stworzeniem perspektyw.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprosza za przerwę w dostawie energii elektrycznej: — dnia 8 listopada, w godz. 8-14, przy ul. Bieżanowskiej, Łazy, Działkowej, Łaskowej, Imielnic, Ogórkowej; — w dniach 10-12 listopada, w godz. 7-15, przy ul. Przewóz, Płaszowskiej, Papiroc, Gromadzkiej, Stróża, Mysłwińskiej, Gumnisia, Szczecińskiej, Łaskowej, Bukowej, Szczęgielej; — dnia 14 listopada, w godz. 8-12, w miejscowości: Sidiłna, Olszyny, Brzączyna, Korabniki. Blższych informacji udziela Rejon Energetyczny Nr 3 „Podgórze” ul. Niwy 12, tel. 586-80, wew. 554.

TEATRY SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): Jarosław Marek Rymkiewicz: Ułani — 19.15 (dozwolone od lat 16), STARY (Jagiellońska 1): A. Mickiewicz: Dziady — 19 (premiera studencka — abonamenty nieważne), KAMERALNY (Bohaterów Stalingradu 2): A. Cechow: Niedźwiedź — Oświadczyły — 19.15 (przedst. zamkn.), BAGA-TELA (Karmelicka 8): Jerzy Jeżowski: Odnowiciel — 19.30, LUDOWY (os. Teatralne 34): Tirso de Molina: Zielony Gil — 19 (przedst. zamkn.), MUZYCZNY (Lubicz 48): Hennequin i Veber. Pani prezesa — 19.15 (przedst. zamkn.), GROTESKA (Skarbowa 2): Kazimierz Barański: Ptak — nie-ptak — 19, BRIF (pl. Wolnica 1): Wytłumacz mi siary — 20.

KINĄ KIJÓW (al. Krasińskiego 34): Noce i dnie (pl. 15 lat) cz. I i II **000 — 17, UŁĘCHA (Boh. Stalingradu 16): Doktor Judyth (pol. 15 lat) **00 — 10, 12.15, 15.45, 18.20, 15. WARSZAWA (Stradom 15): Biokas cz. I i II (SRZ 15 lat) **000 — 15, 19.30 WOLNOŚĆ (18 stycznia 1): Mściciel (USA 18 lat) **000 — 15.45, 18.20, 20.15 APOLLO (Solskiego 11): Synowie szczyta (USA 15 lat) **000 — 10, 12.30 seansy, Nawłicze wydarzenie od czasu, gdy człowiek stanął na Księżycu (fr.-wł. 15 lat) **000 — 16, 18, 20. WANDA (Waryńskiego 5): Filip i Flap w Legii Cudzoziemskiej (RFN b.o.) **000 — 10, 11.45, 13.30, 15.15, 17, 18.45, 20.15. SZTUKA (Jana 4): Pojedynki na szosie (USA 15 lat) **000 — 10.15, 12.30, 14.45, 17, 20.15. MŁODA GWARDIA (Lubicz 15): Joe Kidd (USA 15 lat) **000 — 12.30, 14.45, 17, 19.15 seans zamkn. WRZOS (Zamojskiego 50): Ziemia Faraonów (USA b.o.) **000 — 15.45, 18.20, ŚWIT D. SALA (os. Teatralne 10): Noce i dnie I i II cz. (pol. 15 lat) **000 — 17, ŚWIT M. SALA (os. Teatralne 10): Policja przygląda się (wł. 15 lat) **000 — 20.15, Królewskie marzenie (USA 15 lat) **000 — 15.45, 18. ŚWIATOWID D. SALA (os. Na Skarpie 7): Największe wydarzenie od czasu, gdy człowiek stanął na Księżycu (fr.-wł. 15 lat) **000 — 15.45, 18. ŚWIATOWID M. SALA (os. Na Skarpie 7): Tajemnicy blondyn w czarnym bucie (fr. 15 lat) **000 — 15, 17, 19. ZWIĄZKOWICZ (Grzegorzka 7): Anna Karenina (ZSRR 15 lat) **000 — 13, 20.30 MIKRO (Dzierżyńskiego 8): Nie uśpienie roku II (fr.-rum. 15 lat) **000 — 15.45, 18.20, 20.15. KULTRA (Rynek Gł. 27): Znikający punkt (USA 15 lat) **000 — 15.45, 18.20, 20.15. WIEDZA (Rynek Gł. 27): Dziadek Hasan (radz. b.o.) — 17.15, ROUNDA (Oleandry 1): niecz. DOM ZOLNIERZA (Lubicz 48): Nie uśpienie prezerwencji (fr. 15 lat) **000 — 15.45, 18.20, 20.15. WISŁA (Garwa 27): Klute (USA 15 lat) **000 — 10.45, 17.45, 20. Koniec wakacji (pol. b.o.) **000 — 13. Nie pijcie, nie pali, nie podrywajcie, ale... (fr. 15 lat) **000 — 16. MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Wspomnienia z przyszłości (RFN b.o.) **000 — 11, 13, 18.30. Jezioro osobliwej siły (pol. 15 lat) **000 — 15.30, 17.30. PASAZ (Pasaż Bielski): Przygodzie Bolka i Lolka (pol. b.o.) **000 — 10, 11, 15, 17, Chłopcy z Placu Broni (węg. b.o.) **000 — 12, 18, 20.22. PODWAWELSKIE (Kamandorski 21): Smarkacz na boisku (szwedz. b.o.) **000 — 16, 18. PIĘKARZ (Park Jordana): niecz. TRZCA (Praska 23): Grzech Antoniego Grudy (pol. 15 lat) **000 — 17, 19. UGOREK (os. Ugorek) — Cenny łup (fr. 15 lat) **000 — 17, 19. SPINKS (os. Górski 5): Dni miłości (meks. 15 lat) **000 — 16, 18, 20.

ALWERNIA (Korycińskiego 3) — tel. 12, BOLECHOWICE — tel. 4, CZERNICHOV — tel. 2, GDÓW (Rynek) — tel. 60, DOBCZYCE — tel. 5, IWANOWICE — tel. 12, IGOLOMIA — tel. 20, KRZESZOWICE (Daszyńskiego 8) — tel. 24, KOCMYRZÓW — tel. 26, MYŚLENICE (Rynek 10) — tel. 202-77, MICHAŁOWICE — tel. 11, NIEPODOMICE — tel. 1, NIEGÓWIC — tel. 9, NOWA GÓRA — tel. 27, NOWE BRZESKO — tel. 20, PRZOSZOWICE (Rynek 13) — tel. 24, RADZIMICE — tel. 22, RYBNA — tel. 14, SKAWINA (Ogrody pl. 101) — tel. 430, SULKOWICE — tel. 22, SŁOMNIKI — tel. 115, SULOZÓW — tel. 9, SKALA — tel. 6, WIELICHA (Sienkiewicza) — tel. 654, WĘGRZEC WIELKI — tel. 23, WISNIOVA — tel. 6, ZABIEŻÓW — tel. 11.

POGOTOWIE Siemiatczyńskiego 1, wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy 380-85, al. Pokoju 109-01, 105-77, Nowa Huta 422-32, 417-70, Podgórze 628-50, 657-57, Przewosławice 9, Mysienice 99.

APTEKI N. Huta, Centrum A bl. 3 (tien), Pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Rynek Gł. 42 (tien).

RADIO PROGRAM I 12.35 Gdańsk na muz. ant. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Mazowieckie muzy. 13.15 O zdrowiu dla zdrowia, 13.30 Klat. wydawn. 13.35 2 antologii pols. jazzu. 14.00 Sport do zdrowie. 14.05 Soliści i kapela lud. z różn. reg. Polski. 14.30 Ork. Radia i TV Radz. p/d Jurija Silantiewa z 1502. 15.05 Wład. tel. 8. Listy z Polski. 15.10 Wioskie ptyty. 15.35 Operetka i jej twórcy i wykon. 16.00 Wład. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propoz. do Listy Przeb. 16.30 Aktualn. kult. 16.35 z lekką muzyką przez lata. 17.00 Radiokurier — aud. Inf. Studia M. 17.30 Sprawozd. ze spotk. i sek. KC PZPR E. Gierka i prezesa RM R. Jaroszewicz z przedst. Komitetu Łódzkiego. 18.00 Muz. i Aktualn. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. non stop. 19.00 Wład. 19.15 Parada pols. pios. 20.00 Wład. 20.05 Naukowcy — rolnikom 20.29 Dźwięk. plakat rekl. 20.35 Konc. Zyczeń. 21.00 Wład. 21.05 Kron. sport. i Kom. Tot. Sport. 21.18 Konk. chopinowskiej. 22.00 z kraju i ze świata. 22.20 Spiewa. Daniel 22.30 Biuro List. Odpow. 22.40 Przeb. film. I. Dunajewskiego. 23.00 Wład. 23.05 Korespond. z zagr. 23.10 Wzajemnie bez zobow. — aud. muz. S. Wysockiego.

PROGRAM II 12.05 Bałki na Jazdowcu. 12.20 Ze wsi i o wsi. 12.35 Laureat Z. Międzyznan. Konk. Wokalistów im. P. Czajkowskiego. 13.00 Dla kl. I i II jez. pols.: „Bóbrowe zerebia” — aud. z Holskiej Albiekiej. 13.30 Wład. 13.35 „Zaczęło się na Lokrum” — gaw. J. Zylńskiego. 14.00 Wtęcej. Jępiej. taniej. 14.10 Przeb. zawiesz. użebp. 14.15 „Oczywista jest oczywista” — rep. J. Księżki. 14.35 Luigi Boccherini — Kwintet d-moll nr 1 na dwa skrzyty, alt. wioloncz. i gitarę. 15.00 Zawsze o 15 — progr. dla dziewcząt i chłopców. 15.40 Wielogłosowość w muz. ludowy. i narod. 15.00 „Radiowy Poradnik Językowy” — prof. dr W. Doroszewski. — Na pograniczu styl. list i poetyki i „doc dr A. Lam. 16.15 Tr. z Rzeszowa 17.00 Kwadr. akad. 17.15 Jazz na gorąco. Jazz na zimno — aud. w opr. R. Kwolna. 17.30 W obr. kraju — mag. wojsk. 17.45 Now. naszej fonoteki — aud. w opr. A. Mleczki. 18.20 Wład. 18.25 Wład. 18.30 Wład. 18.30 Echa dnia 18.40 Pod skrzydł. Hermesa — mag. handlu wewnętr. 18.00 Pleśni kompoz. ros. i radz. 19.15 6 lek. jez. hiszp. 19.30 Teatr PR — „Słowo i frazes” — słuch. Wz. sztuki Kustusia Gubarewicza. 20.30 Prokofiew — III konc. forte. 21.00 Międzyznan. Tryb Kom. 21.45 Wład. sport. 21.55 Rozm. i refl. pedag. 22.05 Stołeczne aktual. — pod red. J. Ekierta. 23.00 URIT — „Symulacja funkcjonalna w rehabilitacji” — aud. prof. L. Vo-

PROGRAM III 6.11.75 r. (czwartek — pr. 1) 0.00 Bicie zegara. 0.01 Wład. 0.05 Kal. Kult. Pol. 0.11-5.00 Progr. nocny z Rozgl. Pr. we Wrocławiu.

PROGRAM II 12.05 Bałki na Jazdowcu. 12.20 Ze wsi i o wsi. 12.35 Laureat Z. Międzyznan. Konk. Wokalistów im. P. Czajkowskiego. 13.00 Dla kl. I i II jez. pols.: „Bóbrowe zerebia” — aud. z Holskiej Albiekiej. 13.30 Wład. 13.35 „Zaczęło się na Lokrum” — gaw. J. Zylńskiego. 14.00 Wtęcej. Jępiej. taniej. 14.10 Przeb. zawiesz. użebp. 14.15 „Oczywista jest oczywista” — rep. J. Księżki. 14.35 Luigi Boccherini — Kwintet d-moll nr 1 na dwa skrzyty, alt. wioloncz. i gitarę. 15.00 Zawsze o 15 — progr. dla dziewcząt i chłopców. 15.40 Wielogłosowość w muz. ludowy. i narod. 15.00 „Radiowy Poradnik Językowy” — prof. dr W. Doroszewski. — Na pograniczu styl. list i poetyki i „doc dr A. Lam. 16.15 Tr. z Rzeszowa 17.00 Kwadr. akad. 17.15 Jazz na gorąco. Jazz na zimno — aud. w opr. R. Kwolna. 17.30 W obr. kraju — mag. wojsk. 17.45 Now. naszej fonoteki — aud. w opr. A. Mleczki. 18.20 Wład. 18.25 Wład. 18.30 Wład. 18.30 Echa dnia 18.40 Pod skrzydł. Hermesa — mag. handlu wewnętr. 18.00 Pleśni kompoz. ros. i radz. 19.15 6 lek. jez. hiszp. 19.30 Teatr PR — „Słowo i frazes” — słuch. Wz. sztuki Kustusia Gubarewicza. 20.30 Prokofiew — III konc. forte. 21.00 Międzyznan. Tryb Kom. 21.45 Wład. sport. 21.55 Rozm. i refl. pedag. 22.05 Stołeczne aktual. — pod red. J. Ekierta. 23.00 URIT — „Symulacja funkcjonalna w rehabilitacji” — aud. prof. L. Vo-

WAWEL — Komnaty: (12-18), Skarbiec i Zbrojownia: (12-18), MUZEUM NARODOWE — SZUKENNICE: (10-19), CZARTORYSKIE: (10-19), ARCHEOLOGICZNE: (10-19), KRAMY DOMINIKANSKIE: (10-19), MUZEUM W PISKOWEJ SKALE: (10-16), KOPALNIA SOLI w Wieliczce: (7-19), MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH w Wieliczce: (8-19), KIP: Boh. Stalingradu 13: (8-21), PALAC SZTUKI, pl. Szczepański 4: Grafika Wojciecha Weissa (10-17), BWA (Szczepańska 3a): (niecz.), GALERIA ZPAF (Anny 3): Wystawa fotograficzna Ralpa Prima (10-18).

SALON ROZRYWKI Piastowskiego 13: (11-21).

SALON GIER SPORTOWYCH I ZREKREACYJNYCH (Marka 34): (10-21).

WESOŁE MIASTECZKO — os. 30-lecia, ul. Łokietka (14-20).

CO GDZIE KIEDY? ŚRODA 5 LISTOPADA Zachariasz

DYZURY CHIRURGICZNY: Kopernika 40, CHIRURG DZIEC.: Prądnicza 35/37, NEUROLOGICZNY: Kobleczyn, UROLOGICZNY: Prądnicza 35, OKULISTYCZNY: Witkowska, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23a.

MYŚLENICE (Szpitalna 2) — tel. 204-49 (cała doba), Przewosławice (opernia 2) — tel. 251 (cała doba)

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: 552-95, MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 611-42 (14-18), TELEFON ZAUFANIA MA: 216-41, TOW. ŚWIADOMEGO MOCIERZYSTWA (Boh. Stalingradu 13) tel. 578-08 (9-18), TELEFON ZAUFANIA: 371-37 (16-21), INFO O USEUGACH: 655-88.

PORADNIA PRZEMALZENSKA I RODZINNA Tow. Plan. Rodz. (Kłup. ZDK HIL, os. Młodoci 17): 17-20.

POGOTOWIE Siemiatczyńskiego 1, wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy 380-85, al. Pokoju 109-01, 105-77, Nowa Huta 422-32, 417-70, Podgórze 628-50, 657-57, Przewosławice 9, Mysienice 99.

APTEKI N. Huta, Centrum A bl. 3 (tien), Pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Rynek Gł. 42 (tien).

RADIO PROGRAM I 12.35 Gdańsk na muz. ant. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Mazowieckie muzy. 13.15 O zdrowiu dla zdrowia, 13.30 Klat. wydawn. 13.35 2 antologii pols. jazzu. 14.00 Sport do zdrowie. 14.05 Soliści i kapela lud. z różn. reg. Polski. 14.30 Ork. Radia i TV Radz. p/d Jurija Silantiewa z 1502. 15.05 Wład. tel. 8. Listy z Polski. 15.10 Wioskie ptyty. 15.35 Operetka i jej twórcy i wykon. 16.00 Wład. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propoz. do Listy Przeb. 16.30 Aktualn. kult. 16.35 z lekką muzyką przez lata. 17.00 Radiokurier — aud. Inf. Studia M. 17.30 Sprawozd. ze spotk. i sek. KC PZPR E. Gierka i prezesa RM R. Jaroszewicz z przedst. Komitetu Łódzkiego. 18.00 Muz. i Aktualn. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. non stop. 19.00 Wład. 19.15 Parada pols. pios. 20.00 Wład. 20.05 Naukowcy — rolnikom 20.29 Dźwięk. plakat rekl. 20.35 Konc. Zyczeń. 21.00 Wład. 21.05 Kron. sport. i Kom. Tot. Sport. 21.18 Konk. chopinowskiej. 22.00 z kraju i ze świata. 22.20 Spiewa. Daniel 22.30 Biuro List. Odpow. 22.40 Przeb. film. I. Dunajewskiego. 23.00 Wład. 23.05 Korespond. z zagr. 23.10 Wzajemnie bez zobow. — aud. muz. S. Wysockiego.

PROGRAM II 12.05 Bałki na Jazdowcu. 12.20 Ze wsi i o wsi. 12.35 Laureat Z. Międzyznan. Konk. Wokalistów im. P. Czajkowskiego. 13.00 Dla kl. I i II jez. pols.: „Bóbrowe zerebia” — aud. z Holskiej Albiekiej. 13.30 Wład. 13.35 „Zaczęło się na Lokrum” — gaw. J. Zylńskiego. 14.00 Wtęcej. Jępiej. taniej. 14.10 Przeb. zawiesz. użebp. 14.15 „Oczywista jest oczywista” — rep. J. Księżki. 14.35 Luigi Boccherini — Kwintet d-moll nr 1 na dwa skrzyty, alt. wioloncz. i gitarę. 15.00 Zawsze o 15 — progr. dla dziewcząt i chłopców. 15.40 Wielogłosowość w muz. ludowy. i narod. 15.00 „Radiowy Poradnik Językowy” — prof. dr W. Doroszewski. — Na pograniczu styl. list i poetyki i „doc dr A. Lam. 16.15 Tr. z Rzeszowa 17.00 Kwadr. akad. 17.15 Jazz na gorąco. Jazz na zimno — aud. w opr. R. Kwolna. 17.30 W obr. kraju — mag. wojsk. 17.45 Now. naszej fonoteki — aud. w opr. A. Mleczki. 18.20 Wład. 18.25 Wład. 18.30 Wład. 18.30 Echa dnia 18.40 Pod skrzydł. Hermesa — mag. handlu wewnętr. 18.00 Pleśni kompoz. ros. i radz. 19.15 6 lek. jez. hiszp. 19.30 Teatr PR — „Słowo i frazes” — słuch. Wz. sztuki Kustusia Gubarewicza. 20.30 Prokofiew — III konc. forte. 21.00 Międzyznan. Tryb Kom. 21.45 Wład. sport. 21.55 Rozm. i refl. pedag. 22.05 Stołeczne aktual. — pod red. J. Ekierta. 23.00 URIT — „Symulacja funkcjonalna w rehabilitacji” — aud. prof. L. Vo-

PROGRAM III 6.11.75 r. (czwartek — pr. 1) 0.00 Bicie zegara. 0.01 Wład. 0.05 Kal. Kult. Pol. 0.11-5.00 Progr. nocny z Rozgl. Pr. we Wrocławiu.

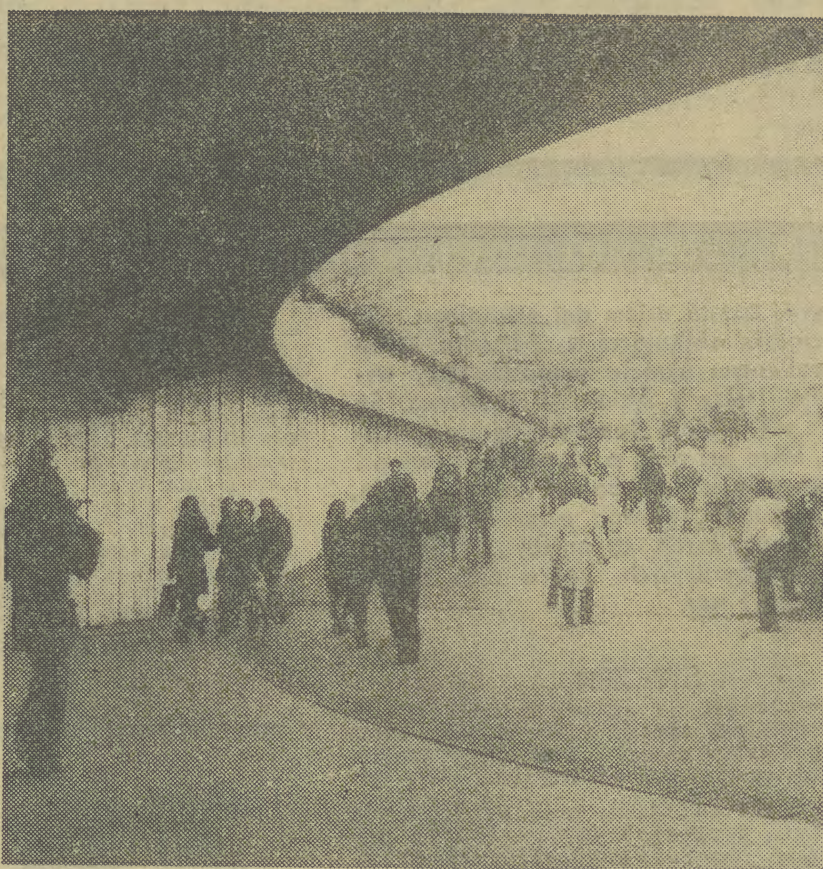
PROGRAM II 12.05 Bałki na Jazdowcu. 12.20 Ze wsi i o wsi. 12.35 Laureat Z. Międzyznan. Konk. Wokalistów im. P. Czajkowskiego. 13.00 Dla kl. I i II jez. pols.: „Bóbrowe zerebia” — aud. z Holskiej Albiekiej. 13.30 Wład. 13.35 „Zaczęło się na Lokrum” — gaw. J. Zylńskiego. 14.00 Wtęcej. Jępiej. taniej. 14.10 Przeb. zawiesz. użebp. 14.15 „Oczywista jest oczywista” — rep. J. Księżki. 14.35 Luigi Boccherini — Kwintet d-moll nr 1 na dwa skrzyty, alt. wioloncz. i gitarę. 15.00 Zawsze o 15 — progr. dla dziewcząt i chłopców. 15.40 Wielogłosowość w muz. ludowy. i narod. 15.00 „Radiowy Poradnik Językowy” — prof. dr W. Doroszewski. — Na pograniczu styl. list i poetyki i „doc dr A. Lam. 16.15 Tr. z Rzeszowa 17.00 Kwadr. akad. 17.15 Jazz na gorąco. Jazz na zimno — aud. w opr. R. Kwolna. 17.30 W obr. kraju — mag. wojsk. 17.45 Now. naszej fonoteki — aud. w opr. A. Mleczki. 18.20 Wład. 18.25 Wład. 18.30 Wład. 18.30 Echa dnia 18.40 Pod skrzydł. Hermesa — mag. handlu wewnętr. 18.00 Pleśni kompoz. ros. i radz. 19.15 6 lek. jez. hiszp. 19.30 Teatr PR — „Słowo i frazes” — słuch. Wz. sztuki Kustusia Gubarewicza. 20.30 Prokofiew — III konc. forte. 21.00 Międzyznan. Tryb Kom. 21.45 Wład. sport. 21.55 Rozm. i refl. pedag. 22.05 Stołeczne aktual. — pod red. J. Ekierta. 23.00 URIT — „Symulacja funkcjonalna w rehabilitacji” — aud. prof. L. Vo-

PROGRAM I 12.35 Gdańsk na muz. ant. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Mazowieckie muzy. 13.15 O zdrowiu dla zdrowia, 13.30 Klat. wydawn. 13.35 2 antologii pols. jazzu. 14.00 Sport do zdrowie. 14.05 Soliści i kapela lud. z różn. reg. Polski. 14.30 Ork. Radia i TV Radz. p/d Jurija Silantiewa z 1502. 15.05 Wład. tel. 8. Listy z Polski. 15.10 Wioskie ptyty. 15.35 Operetka i jej twórcy i wykon. 16.00 Wład. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propoz. do Listy Przeb. 16.30 Aktualn. kult. 16.35 z lekką muzyką przez lata. 17.00 Radiokurier — aud. Inf. Studia M. 17.30 Sprawozd. ze spotk. i sek. KC PZPR E. Gierka i prezesa RM R. Jaroszewicz z przedst. Komitetu Łódzkiego. 18.00 Muz. i Aktualn. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. non stop. 19.00 Wład. 19.15 Parada pols. pios. 20.00 Wład. 20.05 Naukowcy — rolnikom 20.29 Dźwięk. plakat rekl. 20.35 Konc. Zyczeń. 21.00 Wład. 21.05 Kron. sport. i Kom. Tot. Sport. 21.18 Konk. chopinowskiej. 22.00 z kraju i ze świata. 22.20 Spiewa. Daniel 22.30 Biuro List. Odpow. 22.40 Przeb. film. I. Dunajewskiego. 23.00 Wład. 23.05 Korespond. z zagr. 23.10 Wzajemnie bez zobow. — aud. muz. S. Wysockiego.

PROGRAM II 12.05 Bałki na Jazdowcu. 12.20 Ze wsi i o wsi. 12.35 Laureat Z. Międzyznan. Konk. Wokalistów im. P. Czajkowskiego. 13.00 Dla kl. I i II jez. pols.: „Bóbrowe zerebia” — aud. z Holskiej Albiekiej. 13.30 Wład. 13.35 „Zaczęło się na Lokrum” — gaw. J. Zylńskiego. 14.00 Wtęcej. Jępiej. taniej. 14.10 Przeb. zawiesz. użebp. 14.15 „Oczywista jest oczywista” — rep. J. Księżki. 14.35 Luigi Boccherini — Kwintet d-moll nr 1 na dwa skrzyty, alt. wioloncz. i gitarę. 15.00 Zawsze o 15 — progr. dla dziewcząt i chłopców. 15.40 Wielogłosowość w muz. ludowy. i narod. 15.00 „Radiowy Poradnik Językowy” — prof. dr W. Doroszewski. — Na pograniczu styl. list i poetyki i „doc dr A. Lam. 16.15 Tr. z Rzeszowa 17.00 Kwadr. akad. 17.15 Jazz na gorąco. Jazz na zimno — aud. w opr. R. Kwolna. 17.30 W obr. kraju — mag. wojsk. 17.45 Now. naszej fonoteki — aud. w opr. A. Mleczki. 18.20 Wład. 18.25 Wład. 18.30 Wład. 18.30 Echa dnia 18.40 Pod skrzydł. Hermesa — mag. handlu wewnętr. 18.00 Pleśni kompoz. ros. i radz. 19.15 6 lek. jez. hiszp. 19.30 Teatr PR — „Słowo i frazes” — słuch. Wz. sztuki Kustusia Gubarewicza. 20.30 Prokofiew — III konc. forte. 21.00 Międzyznan. Tryb Kom. 21.45 Wład. sport. 21.55 Rozm. i refl. pedag. 22.05 Stołeczne aktual. — pod red. J. Ekierta. 23.00 URIT — „Symulacja funkcjonalna w rehabilitacji” — aud. prof. L. Vo-

PROGRAM III 6.11.75 r. (czwartek — pr. 1) 0.00 Bicie zegara. 0.01 Wład. 0.05 Kal. Kult. Pol. 0.11-5.00 Progr. nocny z Rozgl. Pr. we Wrocławiu.

PROGRAM II 12.05 Bałki na Jazdowcu. 12.20 Ze wsi i o wsi. 12.35 Laureat Z. Międzyznan. Konk. Wokalistów im. P. Czajkowskiego. 13.00 Dla kl. I i II jez. pols.: „Bóbrowe zerebia” — aud. z Holskiej Albiekiej. 13.30 Wład. 13.35 „Zaczęło się na Lokrum” — gaw. J. Zylńskiego. 14.00 Wtęcej. Jępiej. taniej. 14.10 Przeb. zawiesz. użebp. 14.15 „Oczywista jest oczywista” — rep. J. Księżki.



NOWY KRAKÓW

W życiu każdego państwa, miasta, człowieka — są lata lepsze i gorsze. Kiedyś mówiono: tuste i chude...

Na finiszu obecnego pięcioletnia zastanawiamy się, jakie ono było. Co nam przyniosło? Poprosiliśmy redakcyjnych fotoreporterów, WACŁAWA KŁAGA i OTTO LINKA, by przynieśli zdjęcia obiektów, których nie było w Krakowie roku 1970. Otrzymałiśmy stos fotografii. Nowe ujęcie wody w Dobczycach, elektrociepłownia w Łęcu, przebudowane arterie komunikacyjne, burzone rudery szpecące miasto, powstające nowe amachy uczelni, hale produkcyjne. Cały album można nimi wypełnić. A mimo to pozostaje uczucie niedosytu. Jak sfotografować myśl naszych uczonych i talent artystów? Jak pokazać zastępy ludzi dobrej roboty, którzy materialnymi i niematerialnymi wartościami wzbogacali przez te lata Polskę? Jak opowiedzieć o Partii, która przewodziła, gdy rodził się program ożywienia naszej gospodarki i naszego życia zbiorowego? Jak zilustrować jej inwencję w pokonywaniu trudności, w usuwaniu przeszkód i hamulców?

Są sprawy, których nie da się utrwalić na najbardziej czułej kliszy. Siegnęliśmy więc do roczników statystycznych. Ale cyfry również nie dają pełnej satysfakcji. Miliardowe inwestycje, produkcja mierzona w tysiącach

ton — to są wielkości nie mieszczące się w wyobraźni, budzące podejrzenia, że chce się nimi przesłonić istniejące obok niedostatki. A przecież prawda jest taka, iż nie chcemy upiększać obrazu rzeczywistości.

Zostają zatem słowa — wciąż najskuteczniejszy sposób porozumiewania się człowieka z człowiekiem. Nasi publicyści wybrali z panoramy miejskiego województwa krakowskiego fragmenty rzeczywistości roku 1975 charakterystyczne dla czasu, w którym bilansujemy dorobek, ale równocześnie nie zamykamy oczu na braki. Jest w tym numerze „Gazety” kalendarz wydarzeń bieżącego roku, są wypowiedzi krakowian i refleksje reporterów z wędrowki po województwie. Są wreszcie fotografie — symbole. Cząstka prawdy o naszym trudzie, o latach nie zmarownych.

Nie od razu Kraków zbudowano — głosi stare przysłowie. Rzecz w tym, czy budujemy go nadal. Czy mądrze, czy szybko, czy pięknie? W dniu Krakowskiej Przedjazdowej Konferencji Partyniej warto by te pytania postawili sobie wszyscy ludzie pracy w województwie, nie tylko jej uczestnicy. Oto dlaczego poświęcamy to wydanie Krakowowi. W przyszłym tygodniu — wydamy specjalne numery o Tarnowie i o Nowym Sączu. Może choć w części uda się nam odpowiedzieć na pytanie, jakie to były lata?



OD ŚRODY DO ŚRODY

MYŚLI TYGODNIA (30 X — 5 XI 1975 r.)

● My, komuniści, koncentrujemy się na problemach teraźniejszości i przyszłości, na zadaniach, które trzeba wykonać. Jeśli oceniamy przebytą drogę, to tylko po to, aby wyciągnąć niezbędne wnioski i tym szybciej iść do przodu. (EDWARD GIEREK na Przedjazdowej Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Katowicach)

● „Społeczeństwo, które wie o tym (...) że pracuje owocnie, że dorównuje przeciętnej światowej, albo ją przekracza, nie musi zachłystywać się każdym sukcesem swej reprezentacji piłkarskiej, ani frustrować utraconym kolarskim medalem. (STEFAN KIENIEWICZ — Kultura)

● Cenną jest rzecz posiadanie fabryki samochodów malolitrażowych, ale dziesięciokrotnie cenniejszym osiągnięciem jest zbudowanie zespołu ludzkiego, który takie zamierzenie inwestycyjne potrafił zrealizować.

● Są tacy, którzy twierdzą, że człowiek może pracować dobrze tylko w warunkach szczególnego nadzoru, bowiem z gruntu jest zły i trzeba mu patrzeć na palce. Są też tacy, którzy twierdzą, że ludzie są z gruntu dobrzy i będą dobrze spełniać swe obowiązki, byle im tylko nie przeszkadzać.

Najbliższa pięćlatka zmusi nas do tego, aby bez względu na nasze opinie w tym względzie przyjąć tę drugą wersję. (WŁADYSŁAW FIAŁKOWSKI — Kultura)

NR 44 (136)

JESLI WSZYSCY TROSZCZYĆ SIĘ BĘDZIEMY...

Na plakacie robotnik trzymający ster. Symbol — skrót myślowy.

Precyzyjniej — związek scalający najaktywniejszych.

W nazwie — Polska i Robotnicza. Wzbogacająca idee patriotyzmu nowymi elementami. Miłość do spuścizny narodowej. Ale także — dobra robota, sprawiedliwość, równość.

Miłość do swojego kraju, ale nie wywyższanie go ponad inne. Patriotyzm spleciony z internacjonalizmem.

Robotnicza. W programie i strukturze członkowskiej. Miejskie województwo krakowskie: 28 565 robotników — 40 proc. wszystkich członków i kandydatów. Ale także: co czwarty specjalista w zawodach technicznych i co trzeci nauczyciel akademicki jest w naszych szeregach.

Mówimy sobie: — towarzyszu! Śpiemy: związek nasz bratni... Jesteśmy dla siebie oparciem, kiedy trzeba iść przeciwko „staremu”: przeciw głupocie, złej woli, skostnieniu.

Także wtedy, gdy trzeba w interesie społecznym mówić i robić rzeczy niepopularne. Gdy inicjuje się zmiany, usuwa hamulce, łamie stereotypy.

Silna, kiedy reaguje jak najczulszy barometr na potrzeby, marzenia, poglądy

ludzi pracy. Związana z nimi, jak legendarny Anteus z Ziemią.

Pobudza to, co w człowieku najlepsze: twórczy niepokój. Spadkobierczyńi wielu pokoleń rewolucjonistów zmieniających zastaną rzeczywistość na lepszą, piękniejszą. Ogniwo mocnego łańcucha.

Poza otwartym na wszelkie inicjatywy programem rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, dała narodowi wiarę we „własne siły. Skupiła wokół tego programu najbardziej utalentowanych ludzi. Nie tylko komunistów.

Są granice wysiłku produkcyjnego. Ale nieograniczone jest pole inwencji człowieka. Partia usuwa przeszkody mogące zniechęcać światło umysłu i wielkie talenty naszej zbiorowości. Walczy z przeciwnościami i samozadowoleniem. Także we własnych szeregach.

Kto zrozumiał, że nie ma lepszego programu rozwoju Ojczyzny, niż ten, który zaproponowała — przychodzi do nas. Współuczestniczy w tworzeniu zdarzeń. Mądrze organizować życie swojego kraju.

Chcielibyśmy, żeby przychodzili ci, którzy mogą o sobie powiedzieć: silniejszy jestem, cięższą podaję mi broję. Nie posiadamy jednak aparatów rentgenowskich do prześwietlania wnętrza człowieka. Przychodzą więc także ludzie pozorujący pracę, posługujący się frazesami. Rozstajemy się z nimi. Żaden to wstyd o tym mówić: jesteśmy ludźmi z wszystkimi zaletami, ale i wadami.

Nie mówimy, że jest znakomicie. Spójrzcie w nasze dokumenty: w każdym z nich rejestr braków i tego, co zamierzamy zrobić, jest większy od litanii sukcesów. Dzięki temu mamy prawo uważać, że stanowimy awangardę, źródło energii, siłę napędową całości. Wszystkie znaczące zmiany w historii socjalistycznej Polski od nas się zaczynały.

Związek dwóch milionów trzystu tysięcy mężczyzn i kobiet. W naszym województwie — 74 568 członków i kandydatów działających w

1785 podstawowych organizacjach partyjnych, w 860 organizacjach oddziałowych, w 2548 grupach partyjnych. Hasłem i dyrektywą zarazem jest działanie dla ludzi i przez ludzi. Ślad — konsultacje ze społeczeństwem, zwłaszcza z wielkoprzemysłową klasą robotniczą, przed podjęciem ważnych decyzji. Coraz częściej — otwarte zebrania partyjne. Jak żrenicy w oku pilnujemy więzi z narodem. Pytamy o zdanie, publicznie rozliczamy się z wykonanej roboty: czy sprawiedliwie? Czy trafnie? Czy zgodnie z ideą, której na imię marksizm-leninizm?

Partia bez skazy? Przecież są bierne POP, toleruje się gdzieś zło stosunki międzyludzkie, wadliwą organizację pracy... To prawda. Ale to jest sprzeczne z ideologią. Kiedy dostzegamy schorzenia w konkretnym przypadku, likwidujemy je. Hartujemy się usuwając odstępstwa od linii generalnej.

Prowadziliśmy indywidualne rozmowy z wszystkimi członkami. Ujawniły one niejedną rezętkę konserwatywną, lakoniczną, przywaty. Wyszliśmy z nich oczyszczeni, silniejsi.

Sternik wśród nowych krajobrazów. Szachista przewidujący wiele ruchów w przód.

Partia kieruje coraz bardziej skomplikowanym mechanizmem społecznym. Jak grzyby po deszczu rosną nowe obiekty i przybywa Polsce przemysłowej nowych problemów. Jest to już inny kraj, niż przed paroma laty.

Trzymać rękę na pulsie życia można dzisiaj pod warunkiem posiadania rzetelnej wiedzy. Wybory zachowań, decyzje — bardziej złożone niż wczoraj. Partia sięga po rady ekspertów. Wprzęga naukę do analizowania rzeczywistości, w której działa. Stawia na fachowców. Sama posiada fachowców i umie korzystać z ich opinii. Wyrósł pokolenie inteligencji utożsamiającej się z jej programem. Boli słaby rozwój szeregów partyjnych w środowisku studenckim. Kolejne zadanie: ustalić przyuczony małej skuteczności naszego oddziaływania wśród młodych, zweryfikować treść i formy pracy w tym środowisku.

Szanować czas. Nasz największy kapitał — ludzie mądrzy, odważni, prawli. Postępujący w zgodzie z tym co głoszą.

„Związek nasz bratni”. Czyli równość praw i obowiązków. Sześć instytucji na partyjnym zebraniu nie jest od nas odgródzony biurkiem. Wygarnijmy, gdy na to zasłuży, cierpka prawdę i musi posłuchać. Zrobimy to bez względu na konsekwencje.

Krytyka nie jest przywilejem, lecz obowiązkiem komunistów. Kto się na nią decyduje, nie wybiera łatwego życia. Jest jak alpinista, który osiąga szczyt bez użycia helikoptera. Wybiera drogę trudniejszą, narusza osobisty spokój w imię słusznej sprawy, wychyla się, ryzykuje. Dopiero wtedy jest komunistą.

Jesteśmy z wyboru partią rządzącą. Scalającą tysiące inicjatyw, kojarzącą niejedną lokalny, sprzeczny interes. Życie stało się lepsze, więcej zarabiamy. Więc trzeba zachować równowagę rynkową między popytem a podażą. Widzimy, że nie we wszystkich asortymentach nadążamy za rozwiniętymi potrzebami. Znaleźć racjonalne rozwiązania.

Plotka jak osa. Tnie z ukosa. Wyleci wróblem, wróci słońcem. Więc — wyjaśniać, tłumaczyć. Stawać solidarnie przeciwko dezinformacji. Los rządzących.

Być w opozycji — łatwiej. Mówić „my” i „oni” — wygodniej. Lecz przeciwieństwo w wysokim zorganizowanym socjalistycznym społeczeństwie takich podziałów nie może być. Każdy coś wytwarza i coś nabywa. Jest równocześnie producentem i konsumentem.

Interes zbiorowy — by maksymalnie wykorzystać czas, narzędzia, surowce, kwalifikacje. Bez względu na to, czy jesteś parkieciarzem, uczonym czy ministrem. Partia demaskuje absurdalność podziału na „góre” i „dół”, który najczęściej jest parawanem zakrywającym własne niedorobki.

W walce o wysoką jakość pracy i życia niezmienne dużo zależy od postawy każdego obywatela w sprawach pozornie drobnych, w każdym kontakcie ze współtowarzyszem pracy, z interesantem w biurze i sklepie, ze współmieszkańcem w domu czy ostedu. Jeśli wszyscy troszczyć się będziemy o to, aby zawsze i wszędzie szanować cudzy czas, ułatwiać innym pracę i życie, służyć radą i nieść pomoc w potrzebie, osiągniemy znaczny postęp w tworzeniu zgodnego g

zasadami socjalizmu klimatu współzycia społecznego, umocnimy potrzebą każdemu z nas świadomość oparcia w zbiorowości... Każdy, kto swoje obowiązki zaniedbuje, a korzysta z dóbr i przywilejów społecznych, w określonym stopniu żyje cudzym kosztem, zuboża kraj, zuboża swoich współtowarzyszów.”

Ten fragment wypowiedzi towarzysza Edwarda Gierka prowadzi do wniosku, że podział na „my” i „oni” ma tylko wtedy sens, gdy „oni” — to ci, którzy pracują źle. Partia jest przeciwko „nim”. Zdecydowana większość społeczeństwa — również. Kolejne pole zbieżnych intencji partii i całego narodu. Dowód, że przymiotnik „polska” w nazwie to nie zamiar, ale fakt. Wielokrotnie sprawdzony.

Sternik, twórca programu, inspirator zmian, kolektywny organizator, kolektywny agitator. Mózg i serce narodu. Połączenie doświadczenia i młodości.

Jedna czwarta naszych szeregów w Krakowskim ma staż ponad dwudziestoletni; świeża krew, narybek lat ostatnich, to również cieżkie obciążenie osobowe. I chociaż wiemy, że podziały pokoleniowe są absurdalne, w zachowaniu proporcji składu naszych szeregów upatrujemy jeden z pozytywnych elementów wychowania kadr partyjnych.

Nie było w ostatnich latach takiej sprawy, takiego odcinka życia zbiorowego — gdzie w powszechnej, ofiarnej krzątaninie brakłoby naszych towarzyszy. Na pewno byliśmy aktywnie obecni w punktach nerwalgicznych. Osobistym przykładem budowaliśmy autorytet partii jako całości. Ona z kolei — swoimi pociągająciami — budowała nasz indywidualny autorytet.

Mimo wszystkich niedoskonałości z takim trudem — ale i z ogromną kulturą — eliminowanych, jesteśmy dziś silniejsi, oczyszczeni z wielu błędów. Dzięki temu łatwiej nam przyjdzie podjąć nowe, ambitne zadania.

Statek jest w właściwym kursie. Ręce trzymające ster — pewniejsze, bardziej doświadczone. Roboty na pokładzie starczy wszakże na długo.

ADAM OGORZALEK

KRAKOWSKIE

Obszar 3254 kilometry kwadratowe, czyli jeden procent powierzchni Polski. Milion sto trzydzieści tysięcy mieszkańców, a więc trzy i trzy dziesiąte procentu ludności kraju. Na kilometr kwadratowy — 342 osoby (w kraju — 109). Więcej mieszkańców mają tylko: województwo katowickie, stołeczne warszawskie, górnośląskie i poznańskie. Kraków — 670 tysięcy mieszkańców.

W granicach województwa jest 9 miast: Myślenice, Wieliczka, Skawina, Niepolomice, Proszowice, Krzeszowice, Dobczyce, Słomniki, Sulkowice oraz 43 gminy.

Najliczniejszą organizacją polityczną jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — 74.568 członków i kandydatów.

426 tys. osób pracuje w gospodarce społecznej, w rolnictwie — 113 tysięcy. Z końcem czerwca mieliśmy 7.200 wolnych miejsc pracy.

Nakłady inwestycyjne ostatniej pięcioletki — 58 mld złotych, 5 procent krajowej wartości produkcji. Odsetek pracowników z wyższym wykształceniem — 11 procent (w kraju — 5,8).

Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe dysponują 7,5 procentem potencjału krajowego, ich załogi budują m. in. Hutę Katowice, Rafi-

nerię nad Bałtykiem, a także obiekty w NRD, Czechosłowacji, Iraku, ZSRR.

248 tysięcy ha użytków rolnych, 122 tysiące gospodarstw — w tym: 63 procent poniżej... 2 ha.

7 procent krajowego ruchu turystycznego i tylko 13 tysięcy miejsc noclegowych.

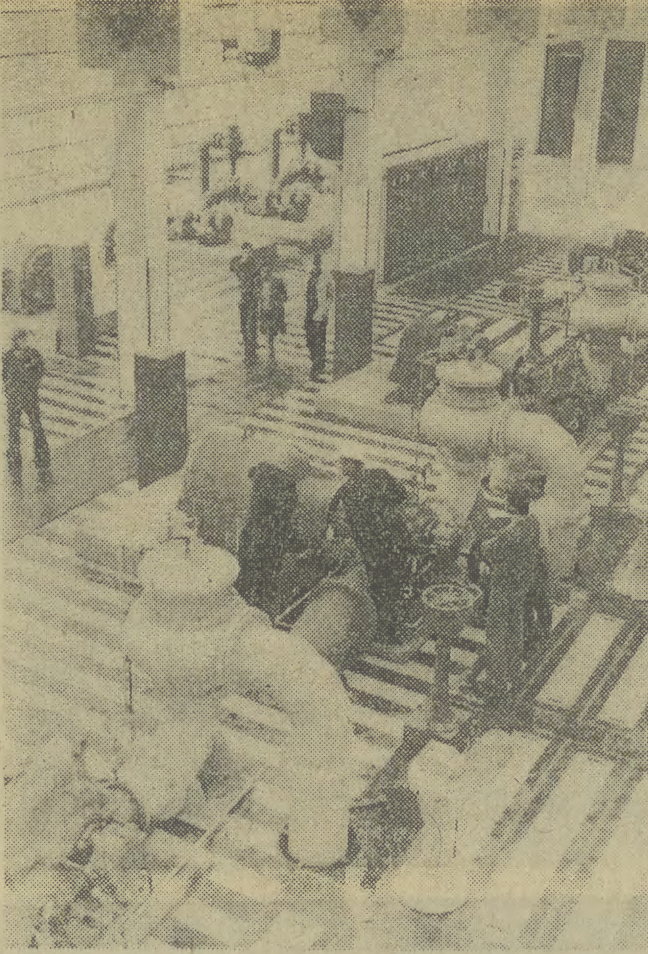
12 wyższych uczelni, 60 tysięcy studentów, 7,5 tysiąca pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych. 20 instytucji resortowych lub ich oddziałów. Ubiegłoroczne efekty wdrożenia — 2,5 mld złotych. 439 szkół podstawowych, 303 — ponadpodstawowe.

9 teatrów, 57 bibliotek, 58 kin, 26 muzeów. 302 tysiące mieszkań, 328 tysięcy izb. W pięcioletce przybyło 40 tysięcy mieszkań. Wskaźnik zagęszczenia izb wyższy od krajowego.

Handel uspołeczniony — 5090 punktów sprzedaży detalicznej i 455 zakładów gastronomicznych. Powierzchnia sklepowa mniejsza od średniej krajowej.

Gęstość dróg — najwyższa w kraju (85 km na 100 km kwadratowych). 164 placówki pocztowe. Przybyło w ostatnich trzech latach 5 tysięcy abonentów telefonicznych (łącznie 45 tysięcy). Do czasu zakończenia modernizacji central i sieci telefonicznej, potrzeby w zakresie instalowania nowych telefonów nie będą wystarczająco zaspokojone.

W 1975 r. suma przychodów ludności wyniosła 40 mld zł (w 1970 — 27 mld). Średnia płaca — 3.420 zł (o 52 procent więcej niż w r. 1970).



Z Dobczyce popłynęła woda dla Krakowa.

OSIĄGNIĘCIA

Silą napędową przyspieszonego rozwoju gospodarczego województwa w dobiegającej końca pięcioletce był przemysł: notujemy 47 procentowy wzrost produkcji! Zadania planowe zostaną wykonane w drugiej dekadzie listopada. Dodatkowa produkcja wartości 7 mld złotych! Wzrost wydajności pracy, lepszy współczynnik zmianowości, rozbudowa HIL, Kabla, Telpodu, Bonarki, Huty Aluminium w Skawinie.

Obok sukcesów — zjawiska negatywne: część nowych obiektów nie osiągnęła w terminie planowanej zdolności produkcyjnej, istnieją rezerwy w wykorzystaniu czasu pracy.

ROLNICTWO: rozwój zespołowych form gospodarowania, tendencje do specjalizacji, większe zużycie nawozów mineralnych (162 kg na 1 ha), korzystne zmiany w strukturze zasiewów, poprawa wyposażenia w sprzęt zmechanizowany. Równolegle jednak — odplyw siły roboczej do przemysłu. Koncentracja ziemi drogą wykupu przez gospodarstwa uspołecznione. Program elektryfikacji wsi zakończony, energia elektryczna dociera do wszystkich miejscowości.

INWESTYCJE: wzrost o 70 procent w stosunku do poprzedniej pięcioletki! Poprzednio na jednego mieszkańca — 34 tys. zł. obecnie — 54 tysiące. Najwięcej (44 procent) na

rozbudowę i modernizację przemysłu. 6,5 mld zł na budownictwo mieszkaniowe (o połowę więcej niż w poprzednim pięcioletcu).

Rozwój potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw budowlano-montażowych o 81,3 procent (m. in. w wyniku reorganizacji zarządzania). Efekty: nowe obiekty HIL, ujęcie wody na Rabe, nowe oddziały w Skawinkich Zakładach Koncentratów Spożywczych, wytwórnia Pepsi-Coli w Nowej Hucie, modernizacja w Kablu i u Szadkowskiego, fabryka domów, oczyszczalnia ścieków przemysłowych w Alwerni, filia Vistuli w Myślenicach, zakład płytek lastrykowych w Krzeszowicach, druga nitka drogi szybkiego ruchu do Myślenic, obwodnica w Wieliczce i Myślenicach, modernizacja „zakopiarki”, most Grunwaldzki i na Wiśle w Niepolomicach, elektryfikacja linii kolejowych Batowice — Tunel i Skawina — Sucha Beskidzka, przejścia podziemne, nowe linie tramwajowe.

Ofiarność załóg budowlanych, inspiratorska funkcja organizacji partyjnych, usprawnienia w projektowaniu — obok wspomnianych już zmian w zarządzaniu — pozwoliły uporządkować tak szeroki front inwestycyjny.

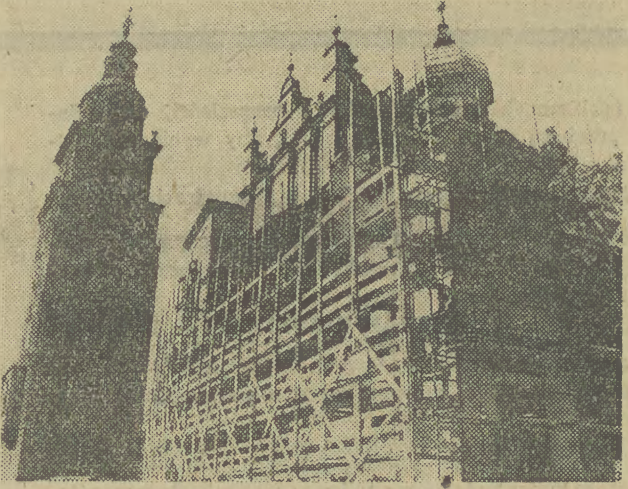
Z faktów cieszących nasze serca odnotujemy jeszcze oddanie do użytku 6 żłobków, 13 przedszkoli, 4 domów studenckich, 12 obiektów dydaktycznych wyższych uczelni, nowych pomieszczeń dla stowarzyszeń twórczych, nowych galerii wystawowych i pracowni dla artystów.

Jesteśmy bogatsi o 379 łóżek szpitalnych, 10 przychodni, 8 ośrodków zdrowia.

308 dni ostatniego roku pięcioletki • 308 dni ostatniego roku pięcioletki • 308 dni ostatniego roku pięcio



Święto Pracy. 120 tys. krakowian w pochodzie...



Renowacja Sukiennic. Odsłonięte wewnątrz piękne portale gotyckie dają asumpt do długiego sporu: uszanować zniszczone czy z powrotem przykryć je matejkowskimi kramami?

Za nami trzysta osiem dni ostatniego roku pięcioletki obfitującej w zdarzenia. W telegraficznym skrócie przedstawiamy wybrane fakty z życia województwa. Są wśród nich takie, które pamiętać będziemy długo i takie, które już giną w niepamięci. Jedne i drugie nadawały jednak barwę naszemu życiu. Były one tworzone zarówno przez ludzi partii, członków sojusznicznych stronnictw politycznych jak i przez bezpartyjnych. Jest w nich cząstka pracy każdego z nas.

STYCZEN

Nowy rok powitał nas w wielkich balach i małych prywatkach. Nie wszyscy wznosili toasty. Huta im. Lenina na pierwszej w 1975 r. nocnej zmianie wyprodukowała m. in. 4,6 tys. ton surowki i 5,8 tys. ton stali.

Sklep cukierniczy PSS „Społem” przy pl. Kolejowym najlepszą placówką handlową Krakowa — recepta jego zespołu na sukcesy: „Trzeba po prostu dbać o klienta”. ◆ Początek powiatowych i dzielnicowych konferencji partyjnych pod znakiem rzeczowej dyskusji i „przymiarki” do nowych zadań. ◆ Wiosna w styczniu! Budowlani wchodzi na place robót. ◆ „Nasza ambicja zrobić więcej i lepiej” — dewiza, która nadawała ton dyskusji na wojewódzkiej naradzie partyjno-gospodarczej. ◆ 30 rocznica wyzwolenia Krakowa — na Wawelu uroczysta sesja — gościmy przyjaciół znad Dniepru, delegację KC KP Ukrainy. ◆ Ordery Sztandaru Pracy I Klasy dla powiatów chrzanowskiego i miechowskiego za osiągnięcia gospodarcze, społeczne i kulturalne.

Nie zapomnimy nigdy! — hasło wielkiej manifestacji w 30 rocznicę wyzwolenia przez żołnierzy radzieckich terenów hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Jubileusz 30-lecia „Dziennika Polskiego” i Krakowskiej Rozgłośni PR.

LUTY

◆ Piękny koncert Filharmonii na własne 30-lecie. ◆ Damy więcej, na to czeka kraj — odpowiadają zakłady produkcyjne ziemi krakowskiej na list E. Gierka i P. Jaroszewicza. ◆ Zima ominęła Kraków, ale w górach dzieci mają śnieżne ferie. ◆ Odsłonięte w Sukiennicach piękne portale gotyckie dają asumpt do długiego sporu: uszanować to cenne zniszczone czy z powrotem „przykryć” je matejkowskimi kramami? ◆ Pierwsza z 12 zaplanowanych w tym roku wolnych sobót.

MARZEC

Czas dzielący nas od VII Zjazdu wypełnimy rzetelną pracą! — oto główna myśl programu działania uchwalonego na XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Krakowie — obradującej 1 marca z udziałem HENRYKA JABŁONSKIEGO. Wybrano nowe wojewódzkie władze partyjne — I sekretarzem KW został ponownie Józef Klasa.

Na Dzień Kobiet „Gazeta” rzuca hasło: „Dla Ewy nie tylko kwiatki!” — późniejsze efekty akcji to różnorodny udogodnienia, satysfakcjonujące nasze panie. ◆ 47,3 tys. mieszkań zbuduje się w Krakowie w latach 1976—80 (z sesji RN m. Krakowa). ◆ Inspektorzy PIH skazani za łapownictwo przez Sąd Wojewódzki na kary od 3 do 12 lat więzienia i wysokie grzywny. ◆ „Pociąg Przyjaźni” zie-

MAJ

Święto Pracy — 120 tys. krakowian w pochodzie — wiece, festyny, widowiska, zabawy. ◆ Niedziela Czynu Partyjnego — pracowały tysiące ludzi. ◆ Stale jeszcze tracimy czas w gonitwie po zakupy — reporter „Gazety” pyta: kiedy powstaną sklepy spożywcze w zakładach pracy? ◆ Kwitną kasztany, zaciskamy kiuciki za maturzystami. ◆ 205 tys. krakowskich harcerzy wykonuje zadania XI Alertu.

KRONIKA

mi krakowskiej rusza na trasę Moskwa — Kijów — Mińsk.

„Jako partia i jako władza działamy na ludzkich oczach i jesteśmy stale oceniani przez społeczeństwo” — stwierdzenie to padło na pierwszym w nowej kadencji plenum KW, świadcząc o intencji aktywnej partyjnej, by pracować w stałej więzi ze społeczeństwem.

KWIECIEŃ

W HIL ruszyła Walcownia Blach Karoseryjnych! Załogę i budowniczych tego najnowocześniejszego obiektu polskiej metalurgii odwiedził Edward Gierek. ◆ Poszerzamy kontakty — Kraków zawiera umowę o współpracy z Zagrzebiem. ◆ Pierwsze nowe legitymacje PZPR w naszym regionie wręczono towarzyszom z HIL. ◆ Festiwal Piosenki Studenckiej — sukcesem krakowian. ◆ Kraków — centrum polskiej radioterapii — w Instytucie Onkologii uruchomiono nowe urządzenie „Betatron”. ◆ Teatr Stary święci kolejne sukcesy na scenach Londynu. ◆ Coraz tężniej i niebezpieczniej na drogach — milijny nasila akcje zapobiegawcze. ◆ „Przekrój” też ma 30 lat. ◆ Dni Kultury Radzieckiej w naszym regionie — wielka parada dorobku przyjaciół, imponujące występy MCHAT-u.

Nasz region uroczystie obchodzi 30 rocznicę zwycięstwa nad faszystami. ◆ Załoga PZPS „Chetmek” najlepsza w przemyśle skórzanym. ◆ Złoty jubileusz krakowskiej Akademii Ekonomicznej. ◆ W UJ powstaje stacjonarne Studium Religioznawcze. ◆ „Juwenalia” w strugach deszczu — mokro ale wesoło. ◆ Lipsk jeździ do Krakowa na swoje „Dni” z muzyką, tańcami i malarstwem — kontakty zaprzyjaźnionych miast coraz ściślej.

19 maja Plenum KW PZPR w Krakowie wybiera na stanowisko I sekretarza KW PZPR dotychczasowego wojewodę krakowskiego WITA DRAPICHA, Józefowi Klasię, który pełnił tę funkcję ponad 4 lata, serdecznie podziękowano za ofiarną pracę. ◆ Wybitni twórcy i działacze kultury uhonorowani nagrodami m. Krakowa oraz WRN. ◆ Prezydent Austrii Rudolf Kirchschlaeger gościem podwawelskiego grodu. ◆ Sprawna akcja MO — w kilka dni po włamaniu do krakowskiej „Desy” złodziei aresztowano, łupy odzyskano.

Sejm zatwierdził nowy podział administracyjny kraju — KRAKÓW województwem miejskim, NOWY SĄCZ I TARNÓW — stolicami nowych województw.

Komputery w walcowni

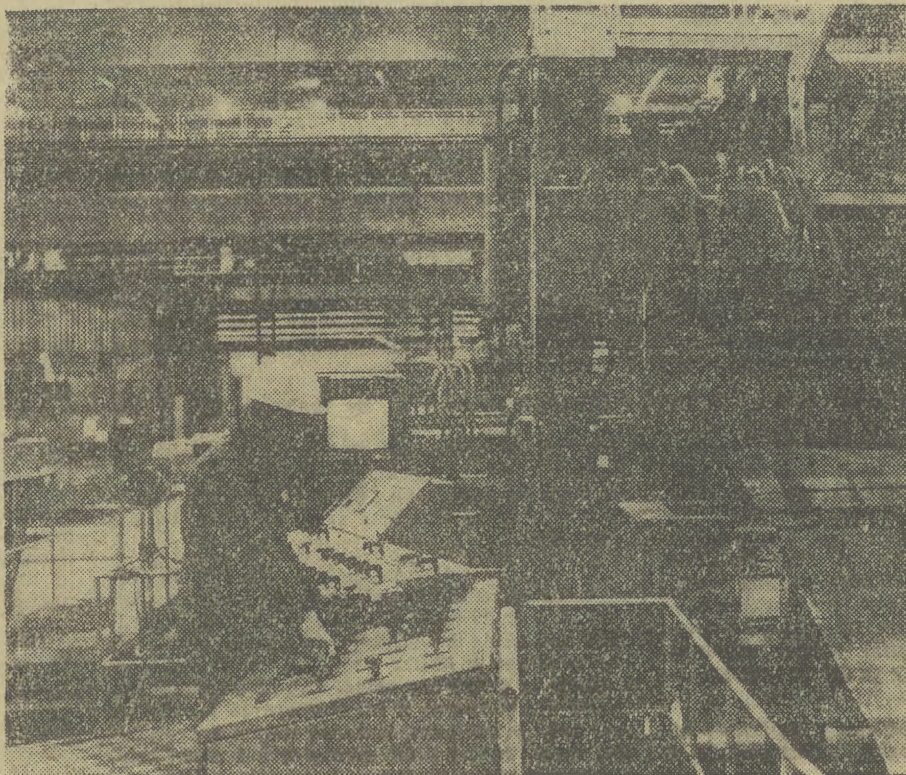
Kiedy I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK gratulował krakowskim budowlanym przekazania do eksploatacji walcowni blach karoseryjnych w Hucie im. Lenina — zaznaczył wyraźnie, że nie ma w naszym hutnictwie tak nowoczesnego zakładu. Zaiste, wydział ten odbiega od wszystkich wyobrażeń fabryki hutniczej. Jest równocześnie miejscem, gdzie będzie rosła kadra dla dalszych, nowoczesnych wydziałów kombinatu.

Walcownia blach karoseryjnych jest częścią Zakładu Walcowni Zimnych Blach, przecież różni się od swych starszych siostr. Bylibyśmy niesprawiedliwi nie podkreślając znaczenia tych starych zakładów, skąd wyszła kadra współcześnie pracująca w „karoseryjnej”.

Oto urządzenie jest w ruchu — starsi walcownicy Bogdan Maciejewski czy Maksymilian Ciałowicz sterują procesem produkcji. Co to znaczy współcześnie? Oznacza to, że dopilnowują zgodności programu „włożonego” niejako w komputer, który reguluje szybkość walcowania, grubość blachy, sprawdza temperaturę. Jeszcze przedtem w piecach kołpakowych obrzynie kregi grubej blachy musiały być ogrzane. Tego też pilnuje komputer.

Kto te komputery sterownicze programuje? Jest to zespół, w którym pracują m. in. mgr inż. Wenancjusz Taraska, mgr inż. Stanisław Machnik i mgr inż. Andrzej Grelak. Oni to, podobnie jak dwaj nasi walcownicy, przeszli odpowiednie przeszkolenie w Japonii.

Kiedy patrzę na właściwe urządzenie walcownicze, słucham rytmicznego przytłumionego stukotu walców, kiedy obserwuję skupione twarze robotników — zapominam o wszystkich starych już dzisiaj sprawach, gdy na budowie tej chodziliśmy przed rokiem brzegami olbrzymich wykopów, o kłopotach z dźwigami, przeróbkami projektowymi. Wszystko to jest za nami. Walcownia blach karoseryjnych ma osiągnąć projektowaną zdolność produkcyjną w ciągu 18 miesięcy od uruchomienia — już rok



OLGIERD JĘDRZEJCZYK

energia i chęć owych wyprzedzeń, które muszą dać naszemu przemysłowi samochodowemu więcej potrzebnych blach.

— Jak ludzie między sobą mówią, jak się odnoszą do siebie?

— Tu nie ma problemów wśród pracowników linii produkcyjnej — odpowiada inżynier — poziom techniczny, wykształcenia zawodowego wpływa zasadniczo na charakter stosunków między załogą. My wiemy, że za lat kilkanaście wejdą do przemysłu nowe urządzenia. Ale teraz jesteśmy dość daleko w przódzie. Również i to, że ludzie myślą o ustawieniu w halach produkcyjnych kwiatów.

Chciałem napisać w tytule „Komputery i kwiaty”. Ale byłoby to za łatwe. Wystarczy więc, że tym bukietem kończę reporterską wizytę w walcowni, której pięć lat temu nie było.

Ekspresowy dom

Na osiedlu Niepodległości w Nowej Hucie pod numerem 9 stoi 5-piętrowy dom należący do spółdzielni mieszkaniowej „Hutnik”. W domu tym już od roku przebywają ludzie, ale chyba nie wszyscy jego mieszkańcy wiedzą o tym, że wprowadzili się do niego co najmniej o 3 miesiące wcześniej, niż przewidywały uprzednie terminy.

Jest to natomiast pamiętny obiekt dla jego wykonawców czyli dla załogi ówczesnego Zakładu Budowlano-Montażowego nr 2 będącego pod zarządem Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego w Krakowie. Chcieliśmy się przekonać — mówi kierownik zakładu mgr inż. KAZIMIERZ MIROWSKI — czy potrafimy zmontować, wykończyć i przekazać do użytku dom w 100 dni, a więc o połowę szybciej niż robimy to dotychczas. Zwołałem zebranie pracowników — zapalił się do tej sprawy wszyscy, jak jeden mąż. Kierownictwo robot objął BRONISŁAW BASIŃSKI, a na czele brygady montażowej stanął MICHAŁ KOŁODZIEJ.

— Nie, nie. Żadnej nadzwyczajnej pomocy czy opieki, żadnej pokazówki. Zapewniliśmy ludziom tylko jedno — terminową, rytmiczną dostawę sprzętu i materiałów. Zaczęli 6 maja 1974 roku. Kiedy tylko monterzy kończyli układać parter i przechodzili wyżej — pod nimi natychmiast zaczęli swoje instalatorzy. I tak piętro po piętrze. Z chwilą układania stropów i ustawiania ścian, równocześnie — przez otwory technologiczne — wpuszczano od góry węzły sanitarne. Nikt tu na nikogo nie czekał. Po prostu według z góry ustalonego harmonogramu prac, każdy robił to, co do niego należało, wykorzystując efektywnie dosłownie każdą chwilę.

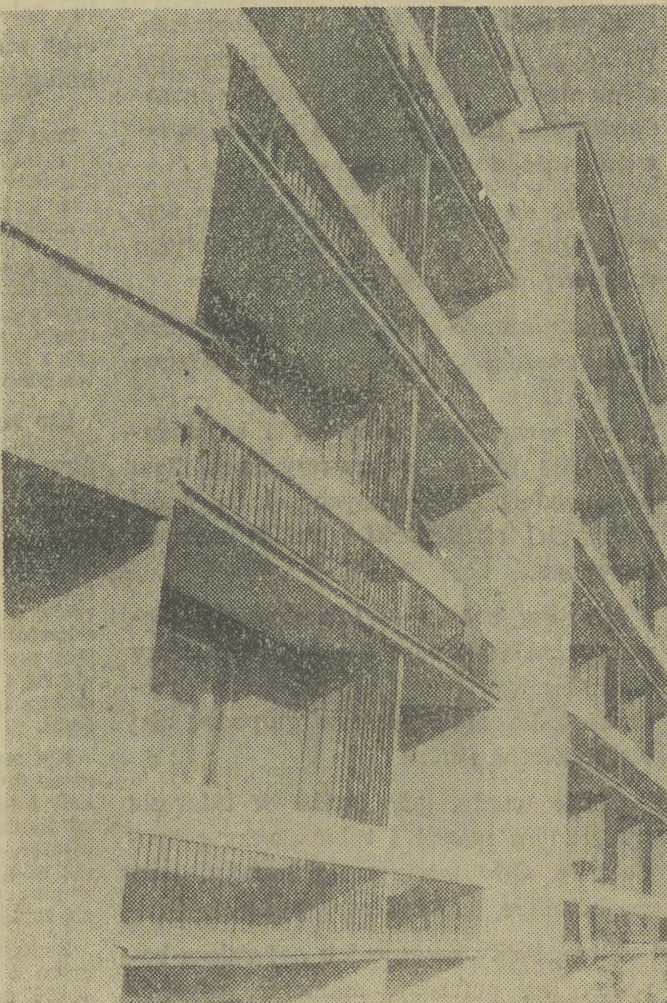
Ważna była nie tylko szybkość. Dlatego na każdym odcinku robót widniały wypisane nazwiska ludzi, wykonujących konkretne czynności. W razie jakiegś niedoróbki, wszyscy wiedzieli, kto był tego sprawcą. W tej sytuacji nikt nie chciał znaleźć się pod pretekstem opinii współtowarzyszy pracy.

Blok numer 9 stanął w przeciągu 75 dni! O 25 dni wcześniej od przyjętego 100-dniowego — bardzo przecież krótkiego terminu. 3 sierpnia nastąpiło przekazanie budynku „Hutnikowi”. Pięć kondygnacji, pięć klatek — łącznie 75 mieszkań lub — jak kto woli — 275 izb. Wszystko w 75 dni — w dwa i pół miesiąca. Poprzednio średnie terminy budowy — sześć — siedem miesięcy. Nie tylko szybkość. W czasie przekazywania domu komisja nie stwierdziła ani jednej usterki. Dlatego odbiór dokonany został w ciągu jednego dnia. I tu też padł swoisty rekord.

Udowodniliśmy — słucham moich rozmówców — sobie i innym, że Polacy mogą szybko i dobrze budować także u siebie w kraju. Przekonaliśmy się o tym, że jeśli mogą inni — możemy i my. Jeżeli jednak dotąd jeszcze ustępujemy w szybkim budowaniu renomowanym firmom zagranicznym, nie wynika to bynajmniej z braku umiejętności czy też sla-

bej sprawności organizacyjnej. Główną przeszkodę — którą właśnie usunęliśmy przy montażu bloku numer 9 — stanowią w naszym budownictwie mieszkaniowym niedostatki materiałowe i niewystarczające wyposażenie w sprzęt, szczególnie drobny. Z tychże powodów nie można niestety szerzej jeszcze upowszechnić sposobu montażu domów, jaki zastosowano w omawianym przypadku. Stanie się to możliwe z chwilą poprawy dostaw materiałowych. Poprawa ta ma nastąpić w najbliższych latach, jako że intensywnie rozwijany jest przemysł materiałów budowlanych. Wówczas zmontowanie domu w 75 dni stanie się czynnym powszechnym. W tym zresztą tkwi nadzieja skrócenia oczekiwania na klucze do upragnionego przez tyłu mieszkania.

TADEUSZ STEC



PERSPEKTYWY

Kierunki dalszego rozwoju województwa — wg opracowania Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej Komitetu Krakowskiego PZPR przedstawiają się następująco:

INTENSYFIKACJA BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO — wzrost społecznego budownictwa mieszkaniowego w najbliższym pięcioletcu o 29 procent. Koncentracja uwagi władz politycznych i administracyjnych na tym nierzalnym punkcie życia społecznego, troska o wykorzystanie wszystkich sił i rezerw przedsiębiorstw budowlano-montażowych i przemysłu materiałów budowlanych, popieranie inicjatyw, które mogą przyspieszyć tempo oddawania mieszkań. Program przewiduje budowę do r. 1990 — 49,4 tys. nowych mieszkań. W budownictwie indywidualnym — które będzie rozwijać się o połowę szybciej — 11,5 tys. mieszkań.

Równolegle — budowa urządzeń socjalno-usługowych w nowych osiedlach. Także — remonty mieszkań (wzrost nakładów o 77 procent).

PRZEBUDOWA I MODERNIZACJA UKŁADU KOMUNIKACYJNEGO — bezkolizyjne skrzyżowania dla ruchu kołowego i pieszo, ekspresowe arterie ruchu kołowego, budowa szybkiej kolei miejskiej, usprawnienia powiązań komunikacyjnych wewnątrz województwa.

ROZWOJ BAZY KRAKOWSKIEGO OŚRODKA NAUKOWEGO — nowe obiekty socjalne dla studentów, rozbudowa wszystkich uczelni, budowa Centrum Kongresowego, ośrodek polonijny.

USŁUGI KOMUNALNE — rozbudowa sieci wodociągowej (m. in. wodociąg dla Dobczyc) i kanalizacyjnej (m. in. dla Niepołomic); budowa oczyszczalni ścieków (m. in. w Sulkowicach); poprawa w oczyszczaniu miast; rozbudowa i modernizacja dróg, 8 nowych mostów.

PIENIĘŻNE PRZYCHODY LUDNOŚCI WZROSNĄ O 46 PROCENT — konieczny zatem rozwój handlu detalicznego (238 sklepów, 48 zakładów gastronomicznych, nowe magazyny dla hurtu) oraz usług (zwłaszcza przemysłowych, motoryzacyjnych, meblarskich, tapicerskich, budowlano-instalacyjnych, remontowych i turystyczno-wypoczynkowych) o 65 procent!

PRZEMYSŁ — nakłady inwestycyjne: 40 mld zł — w tym m. in.: kompleks wielkiego pieca i bloku tlenowego w HIL, elektrociepłownię w Skawinie i Łegu (III etap); kombinat mięsny w Bieżanowie; nowy zakład ZPC „Wawel”; kombinat narzędziowy w Sulkowicach; filia „Stomilu” w Dobczycach; rozbudowa Miraculum, KFAP, Telpodu, Zakładów Chemicznych w Alwerni.

ROLNICTWO — zwiększenie powierzchni sadów o 1100 ha; melioracja 9,3 tys. ha użytków rolnych; wzrost plonów zbóż do 32 q z ha i ziemniaków do 240 q z ha (obecnie: 26,2 i 182); wzrost pogłowia bydła i trzody chlewnej o 10 procent; kredyty bankowe wrosną o 90 procent; dalszy wzrost usług dla rolnictwa. W 1990 roku — jeden ciągnik na 46 ha (obecnie na 82 ha!)

OCHRONA ZDROWIA — 924 nowe łóżka szpitalne, budowa 13 przychodni, 19 ośrodków zdrowia, 14 żłobków, 21 przedszkoli, 602 nowe miejsca w zakładach pomocy społecznej, pogotowie opiekuńcze.

KULTURA — budowa Teatru Muzycznego i ASP; domy kultury w Nowej Hucie i Mysłowicach; Telewizyjna Wytwórnia Filmowa; 11 nowych bibliotek, 39 placówek kulturowych, 7 gminnych ośrodków kultury, 2 kina. Równolegle — rekonstrukcja zespołów zabytkowych Krakowa.

TURYSTYKA — 3853 nowe miejsca noclegowe, w tym: 1657 miejsc hotelowych, budowa 6 zajazdów, 13 stadionów i boisk sportowych, 5 pływalni otwartych i 3 krytych, 45 hal i sal gimnastycznych. Ponadto — zagospodarowanie turystyczne otoczenia zbiornika wodnego w Dobczycach, zalewu w Nowej Hucie, na Bagrach, w Kryspinowie i Scelewicach.

Wybraliśmy tylko niektóre fragmenty zamierzeń naszego województwa w nadchodzących pięciu latach. Będziemy do tego tematu wracać w obszerniejszych publikacjach choćby dlatego, że jest to program otwarty, zakładający powiększenie skali przedsięwzięć. Oczywiście pod warunkiem, że będziemy lepiej pracować i mądrze organizować swój wysiłek.



Nowa hala produkcyjna w „Polkablu”

latki • 308 dni ostatniego roku pięcioletki • 308 dni ostatniego roku pięcioletki • 308 dni ostatniego

CZERWIEC

Dzień Dziecka — niespodzianki, radość najmłodszych. 300 tys. ton stali w ciągu miesiąca — rekord Stalowni Konwertorowej HIL. „Rola Krakowa w życiu kraju będzie wzrosła” — motto I Plenum Komitetu Krakowskiego PZPR. Dokonano zmian w składzie wojewódzkiej instancji partyjnej. XII międzynarodowy festiwal krótkiego metrażu promiwał filmy za dobre rzemiosło, nie zaś za efektowne fajerwerki. Rolnicy wykorzystują każdy dzień pogody. „Gazeta” honoruje bohaterów swoich publikacji medalem „Za mądrość i dobrą robotę”. Nie wszystkie zakłady pracy potrafią pogodzić urlopy z produkcją.

„Dni Kijowa” pod Wawelem — piękne, barwne, interesujące. Prezydent Francji Valery Giscard d'Estaing w

laureatów nagród ministra kultury i sztuki. 31 rocznica Odrodzenia — świętowanie w naszym domu, Polsce Ludowej — spotkanie na Wawelu, odznaczenia, wpisy do „Księgi Honorowej”.

Kraków serdecznie gościł Geralda Forda i Edwarda Gierka. Prezydent USA, przemawiając na krakowskim Rynku: „Jestem bardzo, bardzo dumny, że mogłem tu przybyć”.

Opóźnienia w budownictwie mieszkaniowym wynikają nie tylko z przyczyn obiektywnych — stwierdza Egzekutywa KK PZPR.

SIERPIEŃ

Dzieci na wakacjach w pełnym słońcu — w szkołach remonty... z przeszkodami. Inwazja turystów na gród

denką „Budosta” — budowany potentat, podwoi swoje zadania. Finisz pięcioletki w zakładach pracy — do końca roku c.a.s. na ceną dodatkową produkcję. Spotkanie ludzi dobrej roboty w „TV-ardowskiej”. Rajd Przyjaźni „Szlakiem Lenina” — w rekordowej obsadzie. Z obrad Egzekutywy KK PZPR: poprawa lecznictwa — społecznym nakazem! „Dni Podgórze” — dziesiątki występów, koncertów, wystaw. Sztandar Rady Ministrów i CRZZ dla Spółdzielni im. Dąbrowskiego. Stanisław Wronka, czołowy racjonalizator z HIL podjął się zgłoszenia 10 projektów racjonalizatorskich dla uczczenia VII Zjazdu.

PAŹDZIERNIK

„Gaudeamus” w 12 wyższych uczelniach naszego miasta — krakowskie środowisko naukowe liczy prawie 70 tys. pracowników naukowych i studentów. W zakładach pracy wiece protestacyjne jako odpowiedź na krwawy terror w Hiszpanii. Inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego — w zajęciach weźmie udział blisko 75 tys. słuchaczy. Rozpoczęły się miejskie, dzielnicowe, zakładowe i gminne konferencje przedjazdowe — poznajemy pierwszych delegatów na VII Zjazd PZPR. Liczna grupa naukowców krakowskich otrzymała nominacje na profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych. Ordery Sztandaru Pracy i Klasy dla Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu i krakowskiego MPK, które obchodzi jubileusz 100-lecia. Obchody Dnia Wojska Polskiego. Uznanie dla pracy pedagogów — honory i odznaczenia. Trwa unowocześnianie krakowskiej sieci telekomunikacyjnej, ale telefonowanie to nadal wielka próba nerwów.

W zakładach pracy rozwija się twórcza dyskusja przed VII Zjazdem — liczy się każdy pomysł, każda inicjatywa. Kraków siedzi bą makroregionu południowo-wschodniego obejmującego 8 województw, 13,7 proc. obszaru kraju i 5,2 mln ludności. 10 tys. osób realizowało czyn partyjny w Śródmieściu.

Zakłady produkcyjne przyspieszają na finiszu pięcioletki. Twórcza praca przedmiotem szczególnej troski władz partyjnych i administracyjnych Krakowa — Egzekutywa KK PZPR spotkała się z władzami wyższych uczelni i placówek naukowych. Zakład pracy — miejsce kształtowania charakteru — mówiono o tym na Plenum KK PZPR.

Czas bilansu i wyczerpania nowych zadań. 5 listopada zbiera się Krakowska Konferencja Partyjna poprzedzająca VII Zjazd PZPR.

Zestawił: JACEK PALAMARZ



Gerald Ford podczas wizyty w Krakowie: „Jestem bardzo, bardzo dumny, że mogłem tu przybyć”.



Finisz pięcioletki w zakładach pracy — do końca roku czas na dodatkową produkcję.

WYDARZENIA

podróży po Polsce odwiedza Kraków. Dwa dni świetnej zabawy czyli Święto Czytelników „Gazety Krakowskiej” — bawiło się całe miasto. Upały — tłok na basenach. W peruwiańskie Andy wybiera się grupa krakowskich naukowców i alpinistów. Ekipa „Transbudu” z Nowej Huty wyruszyła na budowę gazociągu orenburskiego. Sesja Rady Narodowej m. Krakowa — Wit Drapich wybrany przewodniczącym rady, zmiany kadrowe w składzie Prezydium.

LIPIEC

Nasze pismo trafia do Czytelników pod nową nazwą — „Gazeta Południowa”. Rozpoczyna się batalia o indeksy. KSR-y bilansują wyniki i półroczną i w większości mają powody do zadowolenia.

Reportery „GP” notują na gorąco: braki pieczywa nie powinny się powtórzyć. Mieszkania dla młodych. Puste witryny sklepów ogrodniczych. Skawina unowocześnia się. Hotel „Kongresowy” nareszcie w budowie. W mieście brudno — czy winne tylko MPO? W tunelu pod Dworcem PKP przejęciowym kłopotom nie ma końca.

Zniwa nabierają tempa — młodzież pomaga rolnikom — radiotelefony w akcji żniwnej. Krakowianie wśród

podwawelski. Magazyny „trzeszcza”, w sklepach pusto — zakłócenia na linii hurt — detal. Tytuł z „GP”: Poza Krakowem można zjeść lepiej.

Tragiczna wiadomość — Konrad Swinarski zginął w katastrofie lotniczej.

Szkoły podstawowe już 21 sierpnia rozpoczęły rok szkolny. Pracowite dni transportowców. „Lato stulecia” trwa — kolejna wolna sobota spędzona w plenerze. Trwa również szczyt urlopowy, ale zakłady pracy pracują równym rytmem. Ogólnopolskie Targi Sztuki Ludowej. Kiedy naprawa samochodu przestanie być problemem? — w Czyżynach powstaje centrum „fiata”.

WRZESIEŃ

Jak poprawić dyscyplinę pracy — temat dyskutowany na naradzie w KK PZPR. Kraków podejmował polonijnych uczonych.

Nie ilość słów lecz praca miarą naszego zaangażowania — stwierdzono na krakowskiej naradzie aktywu partyjnego-gospodarczego, inauguracyjnej w mieście dyskusji przed VII Zjazdem PZPR. 30 rocznica pierwszego po wojnie zjazdu pisarzy polskich — Kraków gości czołową literacką kraju. Gród podwawelski otrzymuje straż przy-

Zielony pierścień

Agglomeracja nasza prawdopodobnie nigdy, a przynajmniej w najbliższych dziesięcioleciach nie będzie samowystarczalna pod względem żywnościowym. W tych 43 gminach otaczających wianuskiem Kraków 228 tys. ha ziemi znajduje się w rękach ponad 122 tys. gospodarzy. Średnio na jednego mieszkańca przypada około 0,2 ha użytków rolnych (dla porównania warto dodać, że średnio w kraju, zagon ten jest 2,5 raza większy). Przez miasto nasze przewijają się miliony turystów rocznie. Potrzeby żywnościowe są więc ogromne. Niejednokrotnie przewyższające możliwości produkcyjne naszego rolnictwa, zarówno indywidualnego jak i społecznego.



W wielu dziedzinach notujemy coraz lepsze wyniki. W zakresie hodowli bydła i uprawy warzyw są one nawet korzystniejsze od krajowych. W innych jednak pozostaje jeszcze sporo do zrobienia, aby można było ograniczyć przewrót wielkiej masy produktów rolnych z innych obszarów od Krakowa rejonów. Koniecznością staje się specjalizacja podkrakowskiego rolnictwa. I tak rejon północno-zachodni przeznaczony winien być pod uprawę zbóż i ziemniaków. Niewielka część województwa od Alwerni aż po Drwinię najlepiej odpowiada hodowli bydła i trzody. W rejonie Dobczyc, Gdowa, Raciechowic i Wiśniowej, a także Michał-

wic rozwijać się będzie sadownictwo, dla którego niewielką enklawę przewidziano także na styku gmin Liszki — Czernichów. Warzywa otrzymywać będziemy z tradycyjnych terenów podkrakowskich i żyznych ziem proszowieckich rozciągających się na wschód od granic Krakowa, aż po woj. tarnowskie. Tylko taka specjalizacja może przyczynić się do szybkiego zwiększenia produkcji towarowej, lepszego zaopatrzenia rynku, a tym samym większych dochodów rolników. Ale to wszystko może być osiągnięte tylko wówczas, jeżeli sami producenci zrozumieją potrzebę ścisłego powiązania uprawy z potrzebami handlu i przetwórstwa. A zamierzenia w tej dziedzinie są poważne. W 1980 roku skup żywności w całości wzrósł o 46 tys. ton do 65 tys. ton (w tym drobiu ponad dwukrotnie), młeka z 85 mln litrów do 120 mln litrów, jaj z 9,5 mln do 60 mln sztuk, warzyw i owoców prawie trzykrotnie — w porównaniu z rokiem bieżącym. Wraz z rozwojem rolnictwa

rozszerzać się będzie potencjał przemysłu przetwórczego. Już w przyszłym roku zakłady drobiarskie w Niepołomicach dostarczać będą mogły dwa razy więcej drobiu i jego przetworów. Rozbudowywane będą przetwórnice owocowo-warzywne w Tenczyńsku, Szreniawie i Śledziejowicach. Na obrzeżach miasta powstać mają nowoczesne zakłady mięsne. Wznosić się będzie, modernizować i unowocześniać inne tego typu zakłady.

Ale obrzeże wielkiego Krakowa to nie tylko rolnictwo. Tu przecież leży 9 miast, które mają w tej aglomeracji wielką rolę do spełnienia. Nie zmienia swej roli Wieliczka i Skawina. Ba, niedaleki jest już okres połączenia się ich z wielkim Krakowem. Krzeszowice w dalszym ciągu będą poważnym dostawcą materiałów budowlanych i warzyw szklarniowych. Wraz z Wieliczką rozwija ośrodki leczniczo-balneologiczne. Niepołomic, Mysłowice, Dobczyce i Gdów rozwijać muszą swe ośrodki rekreacyjne. Sulkowice — rozszerzać bazę techniczną przetwórstwa metalowego. Proszowice i Słomniki, tak jak dotychczas, stanowiąc będą stolicę najżyźniejszych w województwie rejonów. Skala, Brzesko Nowe i Klaj — rozwijać swe ośrodki obsługi rolnictwa.

Dobre szlaki komunikacyjne i tradycyjne powiązania tych ośrodków z Krakowem zapewnią sprawę, że żadne z miast nie pozostanie w cieniu wielkiego centrum. Podwawelski gród oazy swe będzie zwracał nieustannie w ich kierunku. Inaczej być nie może. Tylko rytmiczny rozwój wszystkich tych ośrodków i koordynacja poczynań gmin sprzyjać będą integracji całej aglomeracji krakowskiej.

EDMUND PIEKARZ

Fabryka ciepła

W Łegu powstała elektrociepłownia. Łęgi nadwiślańskie, łąki, legowiska ptaków wodnych, zakała rzeki. W elektrociepłowni przechowują pieczołowicie zdjęcie pasących się gęsi na murawie nadrzecznej. Tu bije teraz źródło ciepła dla obrzeżniej części Krakowa. Przez kilkanaście miesięcy kłębiliśmy na czym świat stoi, bo wiele ulic rozkopano do imentu, układając w olbrzymich wykopach potężne magistrale ciepłownicze.

Trzeba przypomnieć etapy budowy łąskiej elektrociepłowni, bo zbyt często zapominamy o tym, co nam doskwierało. Właśnie ciepła nam brakowało, taniego, powszechnie dostępnego.

W PIERWSZYM ETAPIE budowy wzniesiono trzy kotły — w roku 1970 przekazano do użytku kocioł o wydajności 70 Gcal na godzinę, w roku 1971 o wydajności 120 Gcal na godzinę i taki sam w roku 1972. Mamy więc już 310 Gcal na godzinę w połowie obecnej pięcioletki.

ETAP DRUGI — stoi już wielki komin elektrociepłowni, wysokość 225 metrów. Rozrzut cząsteczek nie spalonych bardzo rozległy, są one rozrzedzone. Ta wysokość właśnie sprawia, że ochrona środowiska przez naszą elektrociepłownię jest po prostu faktem. W tym samym etapie wzniesiono kocioł o wydajności 120 Gcal na godzinę.

Uprzątnijcie sobie teraz wyraźnie: trzy czwarte mieszkańców Nowej Huty odbiera ciepło z Łegu, otrzymuje je również Dąbie, część zachodnich dzielnic Krakowa, Dębinki, południowa linia dociera już do Kozłowska i Prokocimia.

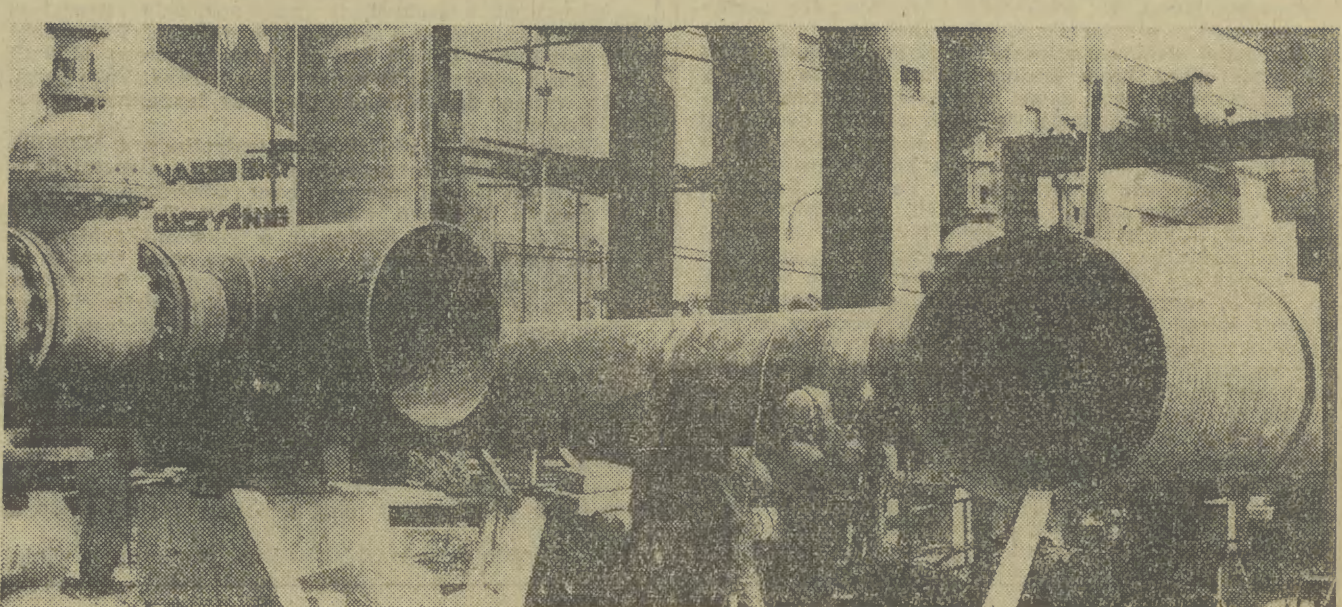
Wygazowano małe, bardzo drogie w eksploatacji i zanieczyszczające atmosferę ciepłownie osiedlowe. Budowlanym z „Energoprzem” mało tego — kolejne etapy budowy elektrociepłowni będą dostosowane do rozwijających się osiedli mieszkaniowych Krakowa.

Dwustu sześćdziesięciu pracowników elektrociepłowni w Łegu obsługuje codziennie potężne urządzenia — łopaty mechaniczne, które wygarniają węgiel z wagonów (niepełnego zbudujemy tutaj dużą wywrotnicę wagonową), transportery taśmowe, młyny, które zamieniają bryły węgla w pył. Wśród tych ludzi wyróżniają się: operator nastawni STANISŁAW ŚTEC, ślusarz remontowy KAZIMIERZ BUSZTA. Ten ostatni znany jest ze swoich uniwersalnych uzdolnień — potrafi uruchomić po awarii spychacz, taśmę, w szybkim tempie montuje części zamienne...

Warto dodać, że dostawcą urządzeń dla tej fabryki ciepła, której nie było przed pięciu laty jest Fabryka Kotłów w Raciborzu. Ona wyprodukowała właśnie lwią część urządzeń. Są one lepsze niż przed laty, są często inne, o nowej konstrukcji, większej wydajności. Jeśli więc patrzyliśmy z naszego łąskiego punktu obserwacji na zmiany, jakie zaszły w naszym mieście — musimy powiedzieć, że to jest po prostu część ogólnego rozwoju kraju. Racibórz Krakowowi nowoczesne kotły, Kraków Raciborzowi dobrą stal, blachy na karoserie dla Warszawy, stal dla Gdańska i Szczecina. Światem na cały kraj popłyną wymarzone fiaty 126p, importowane towary, surowce dla fabryk...

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

* 1 Gigakaloria (Gcal) to ciepło, które ogrzewa w ciągu 1 godziny 50 tys. m sześciennych mieszkań, gdy na dworze jest minus 20 st. C!





Jest nas, mieszkańców Krakowa, blisko 700 tysięcy. Każdy ma swoje radości i kłopoty; każdy też ma swój własny pogląd na miejsce, w którym żyje i pracuje. Każdemu więc w określony sposób jawi się problem nr 1 Krakowa. Dla jednych będzie to sprawa mieszkania, dla innych niesprawna i niepunktualna komunikacja, dla jeszcze innych mało operatywny handel czy nie najlepsza jakość usług.

Mówi doc. dr hab. PIOTR SZTOMPKA, kierownik Zakładu Metodologii Ogólnej Instytutu Socjologii, prodziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ, jeden z najmłodszych (z takim stopniem) naukowców krakowskich:

— Mamy w Krakowie prawie 60 tysięcy studentów oraz kadry naukową liczącą chyba kilkanaście tysięcy osób. Miasto w coraz większym stopniu nabiera charakteru wielkiego ośrodka akademickiego. Mamy dziedzinę naukową, w których ośrodek krakowski jest absolutnym potentatem, nie chcę powiedzieć, że monopolista. I właśnie dlatego Kraków winien się stać centrum naukowym na skalę nie tylko krajową, ale i europejską. Konieczne są jednak konkretne decyzje, umożliwiające rozwój bazy dla środowiska. Zrobiło się w ostatnim okresie wiele, to prawda. Ale poszerzenie infrastruktury naukowo-technicznej nie zawsze nadąża za dynamicznie rozwijającymi się niektórymi kierunkami naukowymi.

— Stykam się ze sprawami studentami. Uniwersytet Jagielloński propaguje od kilku lat model uczelni otwartej. Uważam, że słusznie. Ale jeśli za tym nie idzie w parze odpowiednia ilość miejsc w akademikach i stołówkach, jeśli nie przybywa nowych obiektów dydaktycznych, to nie zawsze jesteśmy w stanie przewidywać kłopoty, w które popadają studenci. Chcę jeszcze dodać, że problem nie kończy się na bazie socjalno-bytowej dla studentów. Z podobnymi trudnościami borykają się młodzi pracownicy naukowi.

— Przeobrażenie człowieka, pełny i wszechstronny rozwój jego osobowości, wykształcenie — to sprawy dla naszego kraju dzisiaj chyba najważniejsze. Dlatego sądzę, że winny one mieć charakter priorytetowy.

Mówi ROMAN ZGAŁA hutnik z wydziału wielkich pieców Huty im. Lenina:

PROBLEM NR 1

— Ogromnie brakuje nam kultury na co dzień, ale sprawę traktujemy tak, jakbyśmy się jej wstydzili. Na przykład: ekspedientka w sklepie traktuje mnie jak intruza, na straganie proponują mi nadgnie jabłko albo pójście do diabła. Brakuje w kasie PKP biletów na kuszetki, które jadą puste i na które mogę kupić bilet u konduktora, tyle że drożej...

Mieszkać w Nowej Hucie, w Mistrzejowicach. Dziecko dowożą do „starej” Huty, bo tylko tam w przedszkolu znalazłem miejsce. Brakuje też na nowych osiedlach sklepów, buduje się je o wiele później. To bardzo utrudnia życie i niepotrzebnie denerwuje. W ogóle myślę, że śląc nas na rzeczy wielkie. Gorzej natomiast z codzienną żmudną pracą. Nawet w moim domu tak bywa, że łatwo rozwiązujemy poważne problemy, a byle głupstwo powoduje nieporozumienia. Umiejętność poradzić sobie z trudną operacją przesuwania obiektów zabytkowych, przez rzeki przenosimy koparki-giganty. A drobiazgi, z których składa się codzienność jakoś umykają naszej uwadze. Ot, choćby komunikacja. Z Mistrzejowic moja podróż do Kombinatu trwa godzinę. Ktoś przyjeżdżający do pracy z Tarnowa wychodzi z domu o 4.30, ja o 4.55. Dlaczego? Czy nie się nie da zmienić? Inna sprawa — przy budowie przebiega podziemnego pod Dworcem Głównym w Krakowie wezwano na początku do pomocy wojsko. Ludzie z zadziwieniem patrzyli, jak oni to szybko robią. A potem przez 2 lata nie można było wykończyć wnętrza. Po co więc był ten zryw na początku?

Zapewne z mojego prywatnego żartowania wynika przekonanie, iż sprawą pierwszorzędną Krakowa jest brak żłobków — mówi MARIA KOWALCZYK, architekt, matka dwójki dzieci. — W całym osiedlu Widok, gdzie mieszkam, nie ma ani jednego żłobka, a mieszka tu już prawie 10 tysięcy ludzi, głównie młodych małżeństw. Jest przedszkole na 120 miejsc, a czy — skoro się już budowało taki obiekt — nie mogło być większe? I czy rzeczywiście nie można było otworzyć w nim oddziału dla dzieci młodszych? Nie osesków, bo do tego

trzeba i specjalnych domów i siły fachowej, ale właśnie dwu, trzylatków.

Uważam, że żłobki i przedszkola muszą powstawać na nowych osiedlach równocześnie z domami mieszkalnymi i być gotowe do wykorzystania, kiedy tylko wprowadzą się pierwsi lokatorzy. To nie propozycja, to konieczność.

JERZY BINCZYKI, aktor Teatru Starego, rodowity krakowianin:

— Obecnie widok Rynku Głównego jest przerażający, bez przerwy niemal posuwa się tu sznur samochodów. Okropny hałas i spaliny nie pozostają bez wpływu na zabytkowe budynki. To je po prostu niszczy. I dlatego — chociaż sam od niedawna posiadam samochód — pragnę decyzji, która sprawi, że po zabytkowym centrum można będzie poruszać się wyłącznie pieszo. W ogóle ta część Krakowa w większym stopniu winna być przygotowana do świadczenia usług turystycznych. Rzadko które miasto może się pochwalić takim zespołem zabytków i trzeba zastanowić się jak turystom ułatwić pobyt i zwiedzanie. Już dziś można śmiało zrezygnować z wielu instytucji, czy placówek handlowych znajdujących się w Rynku i okolicznych ulicach, a w zamian utworzyć nowe restauracje, kawiarnie. Każdy z nas wie, zwłaszcza w sezonie, jak trudno znaleźć wolne miejsce w restauracji. Przemęczonym turystom, na głodno przemijającym ulicami Krakowa, obójtne się stają najwspanialsze zabytki. Tyle marzeń; na dziś natomiast cieszę się tym, że Kraków dalej nosi miano centrum kulturalnego. Cieszy mnie także — jako aktora — że do naszego miasta przyjeżdża się specjalnie po to, by oglądać teatr. Ranga teatralnego Krakowa w ostatnich latach nieopornie wzrosła.

JOZEF BASTER, długoletni działacz społeczny dawnej dzielnicy Zwierzyniec, obecnie zastępca przewodniczącego Komitetu Osiedlowego „Piasek”:

— Mówi się dziś wiele o poprawie wydajności pracy, o braku łóżek szpitalnych. Ale czy nie rozpatrujemy tych spraw zbyt wąsko, jednostronnie? Od ludzi zmęczo-

nych, pozbawionych możliwości wypoczynku, trudno wymagać dobrej pracy; rozwiązanie zaś problemu szpitalnictwa widzę nie w zwiększeniu ilości łóżek, lecz w stworzeniu możliwości rekreacji. Nie myślę o wycieczkach sobotnio niedzielnych, chociaż i one są potrzebne, ale o potrzebie i o konieczności budowy blisko miejsca zamieszkania ciągów wypoczynkowych, całych zespołów z basenami, ścieżkami zdrowia, a nawet urządzeniami o charakterze profilaktycznym. Tylko świeże powietrze, możliwość regeneracji sił zapewnią zdrowie naszemu społeczeństwu. Żeby jednak moje marzenia stały się rzeczywistością trzeba naprawdę konsekwentnie przestrzegać zasady ochrony przyrody.

Podobne sugestie wysuwa STANISŁAW MILLAN, asystent w laboratorium „Energoprojekt”, podgórzanin. Powiada wprost:

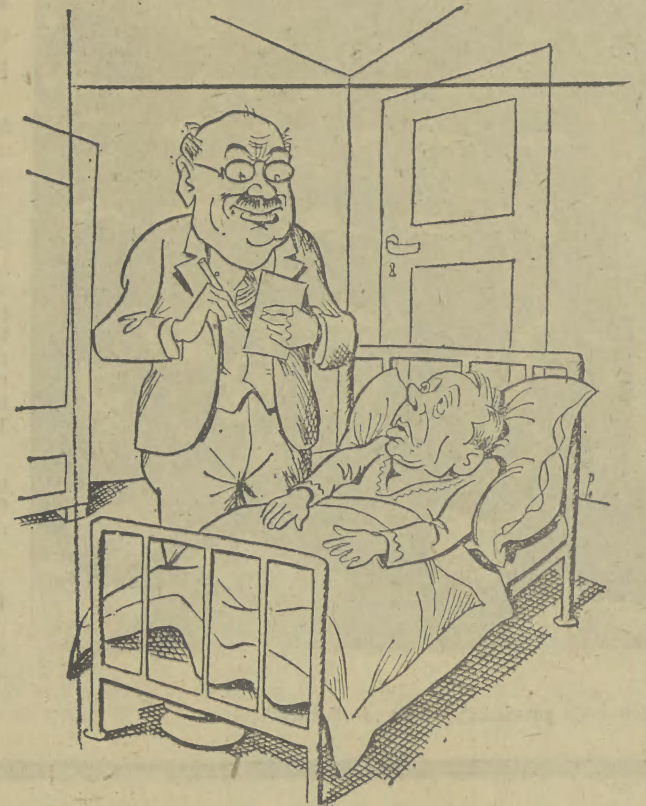
— Są dwie rzeczy, które mi się w Podgórzu nie podobają, wieża telewizyjna na Krzemionkach i smog. Zamieć zanieczyszczone powietrze w tej dzielnicy jest chyba największe w Krakowie. Inwersja Wisły oraz kanał Wilgi jeszcze pogłębiają to zjawisko. W ostatnich latach trochę się już zrobiło w tym względzie, uważam jednak, że sprawą najpilniejszą jest właśnie ochrona powietrza i wód przed zanieczyszczeniami.

HELENA TRZEBIATOWSKA, plastyk, współpracująca obecnie z Zakładowym Domem Kultury Huty im. Lenina:

Kulturę dać się za darmo i niedoinwestować. Mamy doskonale tzw. publikatory, nie potrzeba więc, żeby każdy przymusowo był na Wawelu. Chciałabym wiedzieć, co dzisiejszy siedmiolatek będzie pamiętał po latach ze skarbnicy kultury narodowej. Nie ma wspólnej chęci obejrzenia dzieła sztuki. Wycieczka wędrująca na Wawel tylko go niszczy. Motem zdaniem powinno to po prostu drogo kosztować.

Zebrałe uwagi nie wyczerpają wszystkich problemów Krakowa. Nie o to nam zresztą chodziło. Mieliśmy raczej zamiar ukazać sprawy miasta widziane przez pryzmat indywidualnych doświadczeń naszych rozmówców. Wiemy, że pominięto wiele ważkich spraw. Ale nie oznacza to przecież, że o nich nie wiemy. Nieraz podejmowano je na łamach „Gazety”. Często są to sprawy drobne, niemniej zważne i umiarkowane. Jesteśmy przekonani, że z każdym dniem, z każdym rokiem będzie ich coraz mniej.

Z czego się śmiano przed 40 laty?



— Lekarza ubezpieczalni powinien pan wzywać tylko w nagłych wypadkach. U pana widocznie nie zachodzi nagły wypadek, jeśli przychodzę w pięć dni po wezwaniu i pan jeszcze żyje...



— Rok chodzisz do szkoły i ledwo do dziesięciu liczysz, co z ciebie wyrośnie?
— Sędzia bokserki...



— Nie możesz pan trąbić, jak przechodzisz przez ulicę, a nie przewracać samochodów?!

Brunon Rajca

Rajcujemy w środy

Jesteśmy w lesie!

Na nowej premierze w Starym Teatrze nie widziałem Zygmunta Greń — krytyka „Życia Literackiego” — ale wczeszłem się ze spotkaniem ze Stefanem Otwinowskim, bo ostatnio pisarz chorował i rzadziej niż zwykle pokazywał się publicznie. Ludzi zyczliwych scenie dyrektora J. P. Gawlika było zresztą sporo, a ze znaczących osób wypadła jeszcze wymienić prof. Mariana Koniecznego, rektora krakowskiej ASP.

Myślę, mam nawet pewność, że Zygmunta Greń może spokojnie opuścić sztukę Stanisława Tyma pt. „Rozmowy przy wycinaniu lasu”, gdyż nie jest to żadna sztuka tylko długi, długi felieton rozpisany na głosy. Kilku drwali — Zyzol, Macuga, Dunpol, Bimber; jeden Stekierowy, jeden Gajowy, jeden reporter — a mant, jedna dama — anioł Ethalia, z którą przepięknie uszczęśliwił prawdziwi mężczyźni z lasu i aż trzech ekspertów. Mówią sobie o tym i o owym, a mówią — przyznać trzeba — śmiesznie, co sałe cieszę. Niekrótko kpiemy z obowiązującej tu i ówdzie polskiej głupoty, tylekroć świadkowie takiej grubości bywają usatysfakcjonowani, choć niejedną z nas często, w powszednim dniu, pomnaża nonsensy. Tekst Stanisława Tyma wie-

lokrótnie jest dowcipny i inteligentny, ale „Rozmowy przy wycinaniu lasu” sławy Staremu Teatrowi przychodzić nie mogą. Nie z winy aktorów, bo ci — zwłaszcza Bolesław Smela — wyszli z tej zabawy z honorem.

Należę do pokolenia, które jeszcze pamiętało, że do teatru należy chadzać w ciemnym garniturze i koniecznie w krawacie, jeśli muzyk brakuje w Domach Towarowych „Centrum”. Tym bardziej z namaszczeniem i godnością wstępuję na widownię sceny w i e l k i e j, uznanej. Takiej, która dostarcza przeżyć głębokich, niezapomnianych. I oto w Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej nieoczekiwanie spotyka mnie rozczarowanie. Ni stąd ni zowąd — po Adamie Mickiewiczu, Fiodorze Dostojewskim, Stanisławie Wyspiańskim — Stanisław Tym! To chyba nieporozumienie, choć w życiu wszystko jest możliwe, bo akurat stupeństwonaletnia mieszkanka Chile — jak doniosła PAP — wychodzi po raz dwudziesty pierwszy za mąż i przechwala się, że narzeczony nie przekroczył jeszcze setki. Na pewno — o ile znam kobiety — o stuletnim adoratorem mówiliby: staruszek.

Nie wypada mieć pretensji do Stanisława Tyma za tę komedię, więc do kogo? Może do nikogo, może to ja niepotrzebnie gramasze, przywykły do legendy o wspaniałości Staro Teatru? Niech więc dyrektor Jan Paweł Gawlik wybaczy tę nadgorliwość. Nie wpadałbym w panikę gdyby taki repertuar zaoferował mi inny, mniej znany teatr. No, ale Stary Teatr?

Tak sobie myślę i mimo woli przypominam mi się Ewa Demarczyk. Ież to d.m. śpiewa w Polsce, a Ewa Demarczyk pozostaje niepowtarzalną artystką. Tajemnica trwa i ego sukcesu pieśniarki tkwi nie tylko w jej talencie. Ewa Demarczyk — choć ten i ów reżyser czy kompozytor pomawiał ją o kaprysy bądź dziwactwa — nigdy nie dała się zwabić licha, poposiłką oferta. Nie rozpowszechniała płyt wielu, bo uważała, że „Polskie Nagrania” zniekształcają jej głos. Kłóciła się z Polskim Radiem, by nie nadawano jej starzych tańców „Gimnastyka Poranna”. Lekceważyła propozycję Telewizji Polskiej, kiedy nie miała n o w y c h piosenek. Nawet gdy brakowało pieniędzy, wolała je pożyczyc, niż łatwo zarobić w jakiejś „Estradzie”. Trudno się więc dziwić, że słyszmy tylko w y b i t n ą Ewę Demarczyk!

Niech będą wykłety, ale Stary Teatr wystawiając Stanisława Tyma na dużej scenie — pragnie chyba wykonać zadania ekonomiczne roku 1975, tak samo jak musi je wykonać Gminna Spółdzielnia w Mysiełnicach. To zbyt wielkie ryzyko. Nigdy by do tego nie doszło, gdyby żył nieodżałowany Konrad Swinarski. To „Hamlet” miał być tą nową premierą i żal że nie jest. Natomiast felietony można i należy odczytywać w kabaretach.

Mieczysław Boguta

POŚCIG ZA GENERAŁEM



Kilkugodzinne poszukiwania w twierdzy pozostały jednak bez rezultatu i nad ranem Genthe zdecydował się na wysłanie pisemnego meldunku. Jednocześnie polecił swemu pomocnikowi, leutnantowi Ehrentrautowi, aby zaalarmował okręgową komendę policji w Dreźnie.

Zwłoka w wykryciu ucieczki i w złożeniu raportu przez komendę obozu, która według rachub Girauda i grupy lyońskiej mogła trwać nawet całą dobę od momentu zjazdu na linie i wydozianiu się około godziny jedenastej poza obręb twierdzy, trwała więc nieco krócej, bo do godziny czwartej dnia następnego, w każdym razie umożliwiła generałowi i przybyłemu do Bad Schandau przewodnikowi pierwszy, dosyć daleki „odskok”.

Ale już 18 kwietnia aparat policyjny Rzeszy zaalarmowany i rozkroczony meldunkiem komendy specjalnego obozu jenieckiego AIV, działacz zaczął na pełnych obrotach. A był to sprawny, rozgalezony system tropienia ludzi, którzy zbiegli z obozów na terenie Rzeszy, czy w krajach okupowanych. W skład jego wchodziły organy policji wszelkich typów, żandarmeria, formacje partii hitlerowskiej SS, SA, NSKK, HJ itp.

Dla uciekinierów najgroźniejsze były organy zawodowej policji, jak tzw. policja ochronna (Schupo), policja kryminalna (Kripo), żandarmeria i oczywiście tajna policja państwowa — Gestapo. Niektóre formacje specjalne, jak np. straż kolejowa (Bahnschutz) tropiły zbiegłych uciekinierów na dworcach i w pobliżu linii kolejowych. W poszukiwaniu więźniów i jeńców wojennych brały też

udział tworzone z ludności pomocnicze formacje policyjne jak „Straż miejska” (Stadtwach) i „Straż wiejska” (Landwach). W sumie był to olbrzymi aparat ścigania, a kierował nim szef centrali policji kryminalnej (Kripo) SS-gruppenführer a zarazem generał policji Nebe, którego podlegała specjalnie utworzona „Wolenna Centrala Gołca” (Kriegsfahndungs-Zentrale) z siedzibą przy ul. Friedrichstrasse w Berlinie.

Szczególnie intensywne poszukiwania wszczęto w Alzacji, właśnie w czasie gdy Giraud starał się przedostać do Strasburga i po drodze zatrzymywał się w hotelach, od 19 kwietnia postawiono również na nogi wszystkie posterunki nadgraniczne, a nawet służbę leśną. Wieczorem, właśnie kiedy radio nadawało ostatni w tym dniu komunikat o „zwycięskich walkach” Wehrmachtu, hauptmann Deisch, szef żandarmerii okręgu Altkirch w Alzacji otrzymał pilną depeszę z Berlina. Taką samą, jaką wysłano do wszystkich placówek żandarmerii w całej Rzeszy:

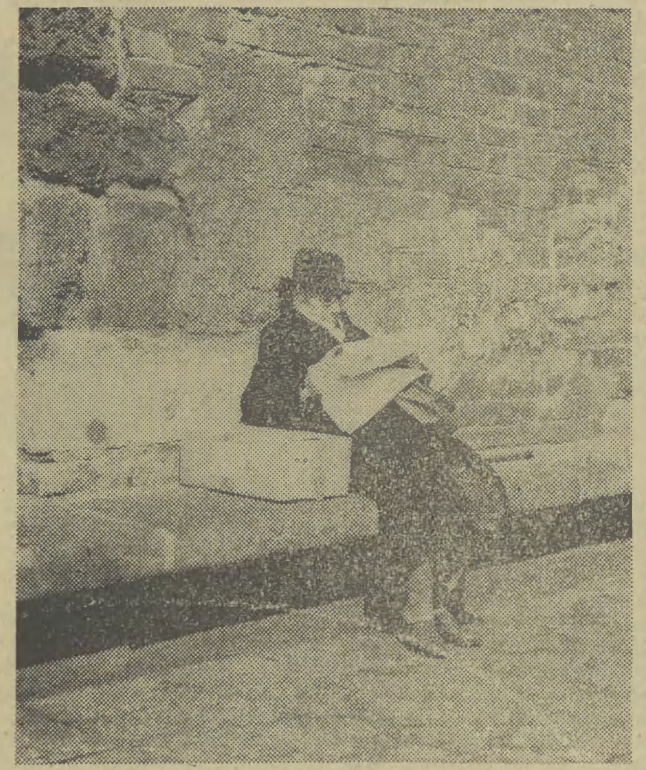
„Blyskawica” — SS-Reichskriminalpoliseiamt NO/5/188. Dotyczy ucieczki francuskiego generała. — General francuski Henri Giraud, więzień jenieckiego, urodzony 1942 roku z Oflagu IV A, Königstein w Saksonii. Znaki szczególne: wzrost 1,85, szczupły, włosy siwe, wazy siwe, mówi dość dobrze po niemiecku, ale z akcentem francuskim. Schwytny zbiega jest sprawą szczególnie ważną. Rozkaz prowadzenia pościgu i poszukiwań dotyczy wszystkich sił bezpieczeństwa, żandarmerii, straży granicznej i rzecznej, a także NSKK, SA, SS, Służby Pracy i policji kryminalnej, których szefowie sa odpowiedzialni za natychmiastowe rozpoczęcie akcji i nadzór nad jej przebiegiem. Specjalne ścisłe kontrole prowadzić na wszystkich drogach i kolejach, w pociągach i na dworcach, 100 tysięcy marek nagrody otrzyma ten, kto odnajdzie zbiega. Nie wolno korzystać z pomocy radia i prasy. SS-gruppenführer Nebe (—).
Hauptmann Deisch zaklął pod nosem, po czym włożył

buty i zaplął pas. W kwadrans później rozpoczął oblławę. Polecił zwracać szczególną uwagę na mężczyzn wysokiego wzrostu. Specjalne oddziały i patrole SS, policji i żandarmerii przeszukiwały poczekalnie i dworce. Ale zbieg jakby się zapadł pod ziemię i wszelkie poszukiwania były daremne.

Osobisty rozkaz Hitlera przyspieszył i nadal rozmach poszukiwaniom. Druga depesza adresowana do wszelkich służb policyjno-represyjnych Rzeszy, zawierała dokładniejsze wskazówki dotyczące zbiega: „100 000 R.M. nagrody. Dotyczy ucieczki francuskiego generała z obozu Königstein. Uzupelnienie okólnika 4258, telegramu z 18 kwietnia i radiogramu Nr 5188 z 20 kwietnia 1942 roku. Za schwytanie generała Girauda, urodzonego w Paryżu 18 stycznia 1879 roku przysługuje nagroda 100 000 marek. Znaki szczególne: wzrost 1,82—1,85, szczupły, włosy siwe, wazy siwe, mówi po niemiecku z akcentem francuskim, spodnie koloru jasnobrazowego. Załączone zdjęcie odcisków palców. Schwytanie generała jest sprawą największej wagi państwowej. Poszukiwania należy prowadzić angażując wszystkie dostępne siły Kripo. Schupo itd. Wsłać liczne patrole i kontrolować pociągi oraz dworce. Wszelkie wiadomości o zbiegu przekazywać do Głównej Komendy Policji w Dreźnie, która prowadzi poszukiwania pod nadzorem Centralnego Urzędu Policji Rzeszy. W dalszym ciągu w poszukiwaniach nie wolno korzystać z radia i prasy!”

Dziesiątki tysięcy ludzi tropiło zbiega. 21 kwietnia policja w Miluzie otrzymała informację, iż Giraud był ostatnio widziany w okolicach Metz. 22 kwietnia nadszedł inny meldunek, który znów zaprzeczł poprzedniemu. Hitler przed wtrubchem wojny przestudiował publikację de Gaulle’a, „Vers l’armée de metier” i inne traktujące o nowej strategii i taktyce użycia związków pancernych. Wywarły na nim duże wrażenie. De Gaulle jeszcze jako pułkownik służył pod rozkazami Girauda. Ale teraz jego nazwisko było głośne i Hitler widocznie pomylił ich obu, jeśli idzie o autorstwo książki.
(Ciąg dalszy nastąpi)

FOTO TYGODNIA



W JESIENNYM SŁOŃCU
Fot. JANUSZ MYDLARCZYK